

Nr. 121

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Waga numeru
250.000 mk.

Waga prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.
Odnoszenie do domów 200.000
Z przes. poczt.
Miesięcznie 600.000
poza Łódź egz. 20.000 drożej
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 3 maja 1924 r.

ODRON
Dziś premiera!

Słynny

Harold LLOYD

w 5-ciu arcy
zabawnych
farsach.

ON sprzedaje lody.
ON w domu strachów.
ON pośród kontrabandzistów.

Początek przedstawień o 8-ej.

ON i ludożercy.
ON się ożenił.

Huragan śmiechu—Kaskady wesołości

Początek przedstawień o 3-ej.

1695—

Jak powstała Konstytucja 3-go Maja.

Panowanie obieralnych obcych królów Sasów w związku z innymi przyczynami pograżyło w ciemni umysłowa ówczesna warstwę najoświecenijszą — szlachtę. Pod koniec smutnego tego okresu zjawiały się jednostki, obdarzone szerszym widnokretem umysłowym jak król Stanisław Poniatowski, pijar Stanisław Konarski, którzy swymi pismami budzały wspaniałego ducha obywateli. Działalność w tym kierunku rozwija się za panowania Stanisława Augusta, lecz gromem, co wstrząsnął duszą narodu, był pierwszy rozbiór Polski.

Co było uczciwego w odczytnie, zażądało — i zaczęło pracować nad poprawą Rzeczypospolitej. Pisma Staszica wywierają wielki wpływ. Rozpoczyna się Sejm Czteroletni od 1788—1792 r. Przez czas ten praca wre, jak w Kuźni Kollatałowskiej. Wyodrębniają się trzy kierunki: Stronnictwo królewskie umiarkowane, posiadające najwięcej praktycznego doświadczenia. Drugie stronnictwo „hetmańskie”, pod wodzą pełnego pychy i samolubnej zaciętości Szczęsnego Potockiego, Braniczkiego Ksawerego, „człowiek bez czi i wiary” i zaślepionego Seweryna Rzewuskiego, gromadzące przy sobie słuźalców swych i zaco fańców. Jako trzecie wysuwa się stronnictwo „patriotyczne”, na czele którego stanęli ludzie tacy jak Marszałek Sejmu Stanisław Małachowski, Ignacy i Stanisław Potoccy, Adam Książę Czartoryski, Niemcewicz — i wogóle wszystkie przedniejsze umysły polskie.

Walczą oni o zniesienie zgubnego liberum veto, zamienienia obieralności, — jednej z przyczyn upadku, — na dziedziczność tronu. Chociaż olśnieni na równi z całą Europą błyskawicowym światłem Rewolucji Francuskiej, gdy tamta jednak unicestwia władzę królewską, nasi mądry polityczni działacze nie poddają się ślepo ówczesnej politycznej modzie i mając na względzie dobro Państwa, wzmacniają władzę królewską. Podupadły stan mieszczański podnosi, obejmują starym włościąństwo. Chcą zasobnego Skarbu, wojska stałego, wyćwiczonego, co najmniej 100.000. Przeobrażenia te, któreby stanowiłyby wzmożenie byt Państwa, wywołują sprze-

ciw cesarzowej rosyjskiej Katarzyny II. Pruski król Fryderyk Wilhelm II chce uzyskać zgodę sejmowi na odstąpienie mu Gdańska i Torunia, gdy też nie uzyskuje, zdradliwie łamie zawarty sojusz i już podstępnie łączy się z Rosją.

W porozumieniu z królem przywódcy stronnictwa patriotycznego ułożyli całkowity projekt konstytucji i podali go na sesję 3 Maja, zamieniono go w uchwałę sejmową, którą wśród wielkiej radości całego ludu stolicy, król, senat, sejm i lud zaprzysięgali w Katedrze św. Jana wśród grzmotu dział. Zapanowało promienne wesele. Każdy widział w tem początek odrodzenia — dawniej tak świetnej, wówczas podupadłej Rzeczypospolitej.

Wieszcz Adam Mickiewicz, mający w żywej tradycji ową chwilę, tak nam maluje: „Owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły, Po dniu 3-go Maja w ratuszowej sali Zgodzonego z narodem króla fetowali, Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król kochany!

Wiwat sejm. wiwat naród, Wiwat wszystkie stany!”

Otóż tę nadewszystko cenną przestrożę przodków, weźmy w duszę naszą, umiulmy całym sercem wszystkie stany, gdyż one wszystkie są nam niezbędne, przeciwstawmy je niezłomnie judaistycznej międzynarodowej walce klas na to jątżraczej wszystkich przeciw wszystkim, by sobie zapewnić panowanie, a Arjom niewole. „Silni jednością” możemy się nie obawiać żadnych Targowic, wrogów wewnętrznych, ani zewnętrznych.

M. Wizałrd.

OBYWATELE! PO STU PRZESZŁO LATACH NIEWOLI I NISZCZĄCEJ WOJNY Z BARBARZYNCAMI KRESY NA NOWO TRZEBA POZYSKAĆ DLA KULTURY POLSKIEJ! WZMOCNIJCIE SŁUPY GRANICZNE! ZŁOŹCIE WYDATKĄ NA OFIARĘ W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO! PRZEZ OSWIATĘ — DO UZMOCNIENIA DUSZY POLSKIEJ NA KRESACH!

CASINO

Dla dzieci i młodzieży.

Przedstawienie kinematograficzne. Znakomity

HAROLD LLOYD

w najnowszych swoich farsach.

Kaskady śmiechu!

Początek punktualnie o 12.30.



**Nie wmówić,
lecz przekonać**

pragniemy, zapraszając do poczynienia próby z naszymi wyrobami, jak PERFUM BELTYSTAN-DATURA-CZAR itd.

J. & S. STEMIENIOWICZ, Poznań

Fabryka Perfum i Kosmetyków

Oddziały: Warszawa (Sk. Skorupki 8), Kraków (Rynek Główny 46), Pieski 31

Komu dobrze w Rosji pod rządami żydo-bolszewików.

Liczba dzikich zwierząt, a zwłaszcza wilków, wzmożła się w Rosji od czasu wojny, wskutek zupełnego rozstroju życia gospodarczego i administracyjnego pod rządami bolszewickimi, do tego stopnia, że wywołują głośne skargi ze strony włościństwa.

W jednej tylko gubernji wiackiej wilki pożarły w 1923 r., według danych urzędowych 222 konie, 300 krów, 800 cieląt, 200 owiec, 180 świń i 7.000 sztuk drobiu.

Śmiałość wilków dochodzi do tego stopnia, że nawet wysyłane na nartach patroli wojskowe napażane są i gonione przez wilki

1 maja w Warszawie.

Wczorajszy pierwszy maj w Warszawie dał jasne świadectwo bankructwa wpływów socjalistycznych i komunistycznych. Jedynie terrorem brutalnym udało się socjalistom utrzymać pozory „świętowania”.

Rano bojówka PPS i komuniści pod groźbą rewolwerów, a często i biciem niedopuszczali robotników do pracy.

Wiec „uroczysty” na placu Teatralnym wypadł bardzo mizernie.

PPS. uwieczniła się wczoraj haniebnie. Wzięła ona pod swą opiekę i ochronę komunistów. Pod filarami Teatru Wielkiego, zasłonięci przez PPS komuniści rzucali najohydniejsze wyzwiska na społeczeństwo polskie, państwo, armię polską, nawołując jawnie do zdrady i mordu.

Pierwszy przemawiał żyd — obskurny, następnie poseł Królikowski, młody żydziak w żargonie i jakiś drab, tytułujący się „delegatem powstańców krakowskich” czyli tych, którzy mordowali ułanów na ulicach Krakowa w listopadzie z. r., przechwalając się tymi mordami i nawołując do ich powtórzenia.

Władze i policja zachowywały się zupełnie biernie nie śmiejąc widocznie narazić się protektorom socjalistycznym, osłaniającym te haniebne występy komunistów.

O godzinie 11 m. 45 skończyły się przemówienia i uformował się pochód w b. ciekawy sposób: przodem jechały trzy ciężarowe samochody z bojówką PPS. za samochodami uszeregowali się socjaliści za nimi komuniści. Pochód zamykały dwa samochody ciężarowe z bojówką PPS. ochraniające z jednakową troskliwością pepesowców i komunistów.

Przed uniwersytetem grupa młodzieży akademickiej, natarła na komunistyczny „ogon” pochodu. Bojówka PPS. rzuciła się na młodzież polską w obronie zbirów Lejby Trockiego, których znaczna już część akademicy rozproszyli.

W Alejach Jerozolimskich, obok domu nr. 35, na widok nadciągającego pochodu socjalistycznego zgromadziła się grupka młodzieży narodowej, która postanowiła zadokumentować że na ulicach Warszawy są nie tylko czerwone sztandary.

Bojowcy socjalistyczni rzucili się na grupkę młodzieży, bijąc wszystkich kijami i gumowymi pałkami.

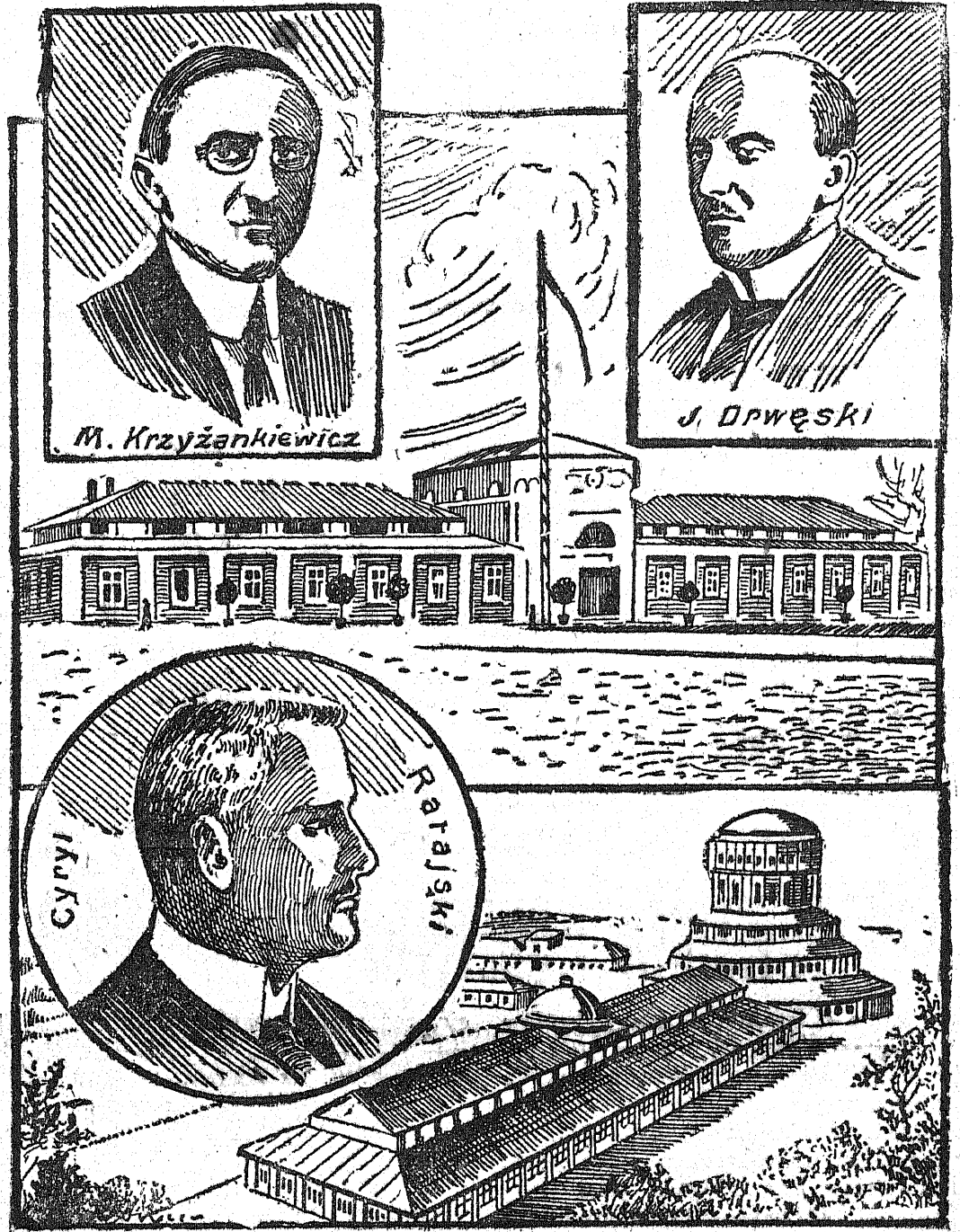
Ta „bohaterska” gorliwość pepesowców do napadu na narodowców zgubiła jednak komunistów. Gdy tylko z tyłu pochodu zniknęły auta z bojówką niewątpliwie uzbrojona, z którą bezbronna publiczność nie chciała wchodzić w krwawą awanturę pochód komunistyczny został momentalnie rozpedzony na cztery wiatry. Wówczas też dopiero władze policyjne zdecydowały się na interwencję przeciw komunistom.

Policjanci spisali się świetnie. Momentalnie odebrali komunistom wszystkie sztandary (9) i wyłowili okazałą grupę komunistów. Publiczność urządziła policji gorącą owację „Niech żyje policja polska” krzyczano ze wszystkich stron.

Na G. Śląsku, w Wielkopolsce, w Wilnie, Białymstoku, jak gloszą doniesienia, wszędzie pracowano.

Jako przykład bankructwa święta 1 maja wystarczy przytoczyć że w oddziale XVII mechanicznym na stacji Warszawa Główna na 800 robotników ani jeden nie świętował. W warsztatach głównych znanych z wpływów komunistycznych pracowało przeszło 200 robotników. W warsztatach na Pelcowiznie pracowało przeszło 50 proc. Częściowo pracowały również warsztaty w Pruszkowie i na stacji Warszawa Wschodnia.

IV. Targ Poznański.



Od lat czterech odbywa się w Poznaniu targ, będący przeglądem produkcji krajowej. Targ poznański zdobył sobie już ustaloną opinię i w Polsce i zagranicą. Jest on przede wszystkim znakomitą reklamą i propagandą naszej krajowej produkcji. Ze z każdym rokiem wydaje on realniejsze rezultaty, świadczy jego statystyka: I tak pierwszy targ poznański był obeślany przez 1.200 wystawców, zwiedziło 40.000 osób, a w drugim targu poznańskim wzięło udział 1.750 wystawców, a gości notowano około 80.000. Trzeci targ poznański liczył już 20.000 wystawców, a gości przesunęło się przez ten targ przeszło 100.000. Dokonywane na targu poznańskim zamówienia zapewniają pracę przemysłowi polskiemu na szereg miesięcy.

Nie ulega wątpliwości, że i czwarty targ poznański nie zawiedzie zaufania, jakie doń żywi całe społeczeństwo. Sprzyja mu przede wszystkim ustabilizowanie waluty polskiej.

Nasz przemysł musi coraz bardziej starać się o eksport, aby przemysł mógł się rozwijać. Zdrowa waluta eksport ten ułatwić powinna.

Cele i zadania targu poznańskiego streścić można następująco: 1) Zaznalenie ze sobą poszczególnych dzielnic państwa pod względem gospodarczym, 2) ożywienie ruchu handlowego między wszystkimi dzielnicami, 3) zainteresowanie zagranicy polskim przemysłem, 4) udoskonalenie i rozwój przemysłu, 5) ułecie eksportu polskiego w ramy zdrowego systemu traktatów handlowych i racjonalnej polityki celnej.

Ilustracje nasze przedstawiają twórcę targów poznańskich sp. Jarogniewa Drweskiego, obecnego prezydenta miasta Poznania adwokata Ratajskiego, dyrektora targów poznańskich Mieczysława Krzyżankiewicza, dający ogólny widok targu poznańskiego z „wieży Handlowego na targu.

TELEFONEM Z WARSZAWY

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

*) Na posiedzeniu Komisji do badania wzrostu drożyzny przy Głównym Urzędzie Statystycznym dn. 2-go maja ustalono, że za drugą połowę kwietnia rb. drożyzna

wzrosła o 0,15 proc.,

co wraz ze wzrostem drożyzny w pierwszej połowie kwietnia wynosi za cały miesiąc kwiecień o 80 proc. wzrostu.

FEDAK PROSI O ŁASKE.

*) Stefan Fedak, który w czasie otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie w roku 21 wykonał zamach na ówczesną głowę Państwa i wojewodę Grabowskiego został, jak wiadomo, skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

W październiku rb. upływa termin odsiedzenia przez Fedaka 26 kar, a wtedy przysługuje skazanemu prawo odwołania się

do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej o darowanie mu kary. Obecnie ojciec Fedaka, adwokat lwowski, przedłożył Prezydentowi Wojciechowskiemu podanie z prośbą o darowanie reszty kary synowi, choć jeszcze przepisanej ilości czasu nie odsiedział. Kancelaria cywilna Prezydenta przesłała podanie Fedaka ministerstwu sprawiedliwości, które skierowało ją do sądu lwowskiego celem uzyskania jego opinii.

Należy zaznaczyć, że oskarżony za uśmiercenie morderstwa na osobie głowy Państwa i wojewody lwowskiego otrzymał najniższą karę ustawową i zastosowana była do niego dwukrotna amnestja.

NEO-FOSFATYNA Wendy

zdobyła sobie uznanie, jako najlepsza mączka odżywcza dla dzieci, starców i rekonwalescentów

Skład Apteka K. WENDY,

Krakowskie-Przedmieście 45 w Warszawie.
Ządać wszędzie. 891-C

NA RATY.

NA RATY.

TOWARY MANUFAKTUROWE

„Kredytopol“ PIOTR ROZIN i S-ka
6-go sierpnia z, tel. 20 56.

PIĘGI

radykalnie usuwa od 20 lat znany

885-0

KREM LANOL

Parfumerie d'Or.ent-Kalotechnika, Warszawa.

ZAMKNIĘCIE TARGU POZNAŃSKIEGO.
POZNAŃ 2,5 (PAT) Dyrekcja Targów
Poznańskich komunikule: Dnia 4 maja tj. w
niedzielę o godz. 5 po południu nastąpi zam-
knięcie II Targu Poznańskiego. Sprzedaż bile-
tów trwać będzie do godz. 4-ej po południu w
niedzielę.

INSYNUACJE NIEMIECKIE

PARYŻ 2,5 (PAT) Według insynuacji
pism niemieckich ambasador włoski w Berlinie
nie przyłączył się do de marche sprzymie-
rzonych, złożonego rządowi niemieckiemu w
sprawie działalności tajnych stowarzyszeń na
obszarach okupowanych. W rzeczywistości
Włochy nie były wzywane do przyłączenia się
do wspomnianego demarche, jako nieposiada-
jące oddziałów okupacyjnych na terytorium
Rzeszy niemieckiej.

NOWY PROJEKT OPŁAT ZA PASZPOR-
TY ZAGRANICZNE.

WARSZAWA 2,5 (PAT) Sejmowa ko-
misja skarbowa debatowała nad wnioskiem
posła Rozmaryna (Koło Żyd.) w sprawie
opłat za paszporty.

Z ramienia ministerstwa skarbu zabrał
głos Dr. Dubieński, przyczem wskazał na pro-
wizoryczność istniejących zarządzeń w tym
zakresie, które zastąpione być mają definityw-
nymi postanowieniami ustawowymi, przewi-
dzianymi we wniesionym przez rząd projek-
cie ustawy o opłatach stempowych.

W projekcie tym opłata za paszport za-
graniczny wynosi 50 złotych. Ponieważ ta
bardzo obszerna wystawa o należnościach
stempowych wymaga dłuższego czasu, przy-
czem ustawa ta może wejść w życie dopiero
z końcem roku bieżącego — komisja zgodzi-
ła się po dyskusji na załatwienie sprawy op-
łat paszportowych drogą osobnej ustawy,
której projekt przedstawił Dr. Rozmaryn.

Artykuł 1-szy tej ustawy brzmi: „Opła-
ta za paszport zagraniczny wynosi 30 złotych.
Wyjeżdżający zagranicę w celach zarobko-
wych płać za paszport 2 złote“.

Artykuł 2-gi postanawia, że ustawa ta
wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, zaś ar-
tykuł 3-ci zawiera klauzule wykonania.

Projekt tej ustawy komisja przyjęła w
2-gim czytaniu. Trzecie czytanie ustawy odbę-
dzie się na następnym posiedzeniu we wtorek
dnia 6 bm.

TRZECI MAJA.

Radość wielka w Polsce całej,
Radują się starzy, dzieci,
Bo dziś Święto Narodowe,
Bo to dzisiaj maj jest trzeci.

Z wież kościelnych tak radośnie
Wszystkie naraz biją dzwony.
Przed ołtarzem zaś lud kłęczy
Taki cichy, rozmodlony...

Słychać szept: „Boże Wielki“
Zbawicielu, Stwórczo Świata!
Daj, by Polska nasza była
I szczęśliwa i bogata!...

Chrystus cichych słucho modłtew
Co wlatują z westchnieniami,
Zda się mówić: „Dam wam szczęście
Lecz za służcie na nie sami“

Z serc wyrzućcie zła, nienawiść
I gnębiącą was niezgode,
Która może do ruiny
Doprowadzić państwo młode!...

... Lud znów kornie schylił głowy,
I wyszeptal: „Wielki Panie!
Przyrzekamy dziś poprawę!
Jako rzekłeś, niech się stanie!“

Zadźwięczały znowu dzwony,
Dzwonią, dzwonią tak bez końca,
A wokoło szczęście, radość,
Pełno światła, ciszy, słońca!...

W. G.

ŻAL ZA WILUSEM.

Ironiczne uwagi niemieckie o pobycie p. Prezydenta w Poznaniu.

GDANSK 2,5 (PAT) „Danziger neue-
ste Nachrichten“ opisując otwarcie Targów
Poznańskich, pisze między innymi: Po ulicach
patrolowały oddziały policji, po większej czę-
ści konnej, celem utrzymania porządku na wy-
padek, gdyby około osoby prezydenta Rzplitej
miały się gromadzić większe tłumy, ale tłumy

mów tych nie było. Nie wiedziały one bowiem
naprawdę, kto jest p. Wojciechowski, prezy-
dent Rzplitej, gdy natomiast Wilhelm II. prze-
bywał w Poznaniu, wówczas na ulicach roilo
się od ludzi. Wtedy Poznań posiadał połowę
ludności niemieckiej, dziś Niemcy stanowią
zaledwie 2 procent.

Straszny huragan w Ameryce.

Kilkadziesiąt wsi doszczętnie zniszczonych.

NEW YORK 2,5 Niesłychanej mocy
huragan, który ogarnął sferę 1500 kilometrów
długości, spowodował śmierć blisko stu ludzi.
Rannych jest ponad 500 osób. Straty wynoszą
prawie 10 milionów dolarów. Najciężej dot-
knięte są stany Louisiana i Arkansas. Dono-
szą o całych zbiorowiskach ludzkich, porwa-
nych przez straszny wichur i przeniesionych
o kilkaset kroków.

le stada bydła pozabijane, mosty zerwane, dro-
gi zupełnie zmyte. Kilkadziesiąt wsi do szcze-
tnie zniszczone. W Horrel Hill (Kalifornia) za-
padł się budynek szkolny, grzebiąc pod gru-
zami 17 osób. W Anderson 30 domów zburzo-
nych, 15 osób zabitych, 50 ciężko rannych.
Zorganizowano energicznie pomoc spo-
łeczna. Kuchnie polowe dostarczają pożywie-
nia ludności, która śpi pod namiotami.

Tysiące drzew wyrwanych z ziemi, ca-

Demonstracje bolszewickich konduktorów.

RYGA 2,5 (AW) Pociąg osobowy Mo-
skwa — Ryga przybył dnia 1 maja na stację
pograniczną, bogato przybrany czerwonymi
sztandarami i plakatami, na których widnia-
ły propagandowe napisy.
Łotewska straż pograniczna zażądała

od konduktorów rosyjskich zdjęcia sztanda-
rów i usunięcia plakatów, konduktorzy sowiec-
cy zaś nie chcąc wypełnić żądania, zatrzyma-
li demonstracyjnie pociąg na granicy do go-
dziny 12, o której sztandary i plakaty zosta-
ły zdjęte, pociąg zaś ruszył w kierunku Rygi.

TELEGRAMY.

LU DENDORF CHCE BYĆ POSŁEM.

BERLIN 2,5 (PAT) Ludendorf oświad-
czył za pośrednictwem prasy, iż wiadomości
jakoby odmówił on przyjęcia mandatu w ob-
biecnych wyborach nie zgadzają się z rzeczywisto-
ścią.

KTO ZAMORDOWAŁ RATENAU'A.

BERLIN 2,5 (PAT) „Tag“ donosi, że
ostatnie wyniki śledztwa prowadzonego w
sprawie zamordowania Ratenau ujawniły, że
winnych zbrodni należy poszukiwać w tych
kołach Ligi Pangermańskiej, które sprzyjały
zamachowi. Adwokat szwajcarski Hoffman
rozporządzał środkami pieniężnymi, przeznaczo-
nymi dla utrzymania zabójców również
i Erzbergera, którzy zbiegli do Węgier. Doku-
menty potwierdzające powyższe zarzuty, zo-
stały przekazane prokuratorowi Rzeszy.

PLAN SANACYJNY WĘGIER.

BUDAPEST 2,5 (PAT) Przybyły tu
komisarz generalny Smith oświadczył przed
stawicielem prasy, że plan sanacyjny przyje-
ty dla Węgier jest skuteczny nie tylko dla te-
go kraju, ale i dla Europy centralnej, nawet
dla całego świata.

Smith oświadczył iż znalazł w Wę-
grzech wielu współpracowników posiadają-
cych wiedzę i energje. Zdaniem Smitha wpły-
wy z wywozu i wwozu w pierwszym kwartale
roku bieżącego wykazały znaczną nadwyż-
kę, która jest powodem wyniku pożyczki,
zaciągniętej u Ententy.

Nowy bank narodowy, zapisy na akcje
którego odbywają się, zostanie otwarty w po-
łowie czerwca, będzie to bardzo ważnym czyn-
nikiem uzdrowienia finansów Węgier. Droga
rokowań z zagranicznymi sferami finansowe-

mi jest wolna i w przyszłości Węgry będą
mogły korzystać z współpracy finansowego
świata zagranicznego.

Wreszcie komisarz generalny Smith
oświadczył, iż przybył do Węgier nie w cha-
rakterze polityka lecz jako finansista.

KNOWANIA ŁOTWSKIE.

RYGA 2,5 (AW) Rząd łotewski otrzy-
mał z Kowna dłuższy memoriał, o którym
rząd litewski uzasadnia projekt politycznej
współpracy Litwy i Estonii.

PREZ. MASARYK O SWOIM PUPILU.

PRAGA 2,5 (AW) „Tribuna“ ogłasza
wywiad z prezydentem Masarykiem, który
potwierdza wiadomość, że min. Benes udaje
się w misji urzędowej do Włoch w październi-
ku. Podróż Benesa do Włoch ma na celu za-
ciśnienie stosunków finansowych i gospodar-
czych między obu państwami.

SMIERĆ WOJEWODY ŚLASKIEGO.

KATOWICE 2,5 (AW) 2 bm. po połud-
niu zmarł w Katowicach wojewoda ślaski Ka-
cki. Zmarły zachorował przed kilkoma dnia-
mi na zapalenie płuc i nerek.

BEZ CEREMONJI.

PARYŻ 2,5 (PAT) Konferencja amba-
sadorów uchwaliła nie przysłać Niemcom
odpowiedzi tymczasowej w sprawie między-
sołuszniczej kontroli wojskowej, natomiast
ostateczna odpowiedź będzie rządowi niemiec-
kiemu przesłana w przyszłym tygodniu.

WYJAZD GEN. STAN. HALLERA
DO FRANCJI.

WARSZAWA 2,5 (PAT) Szef sztabu
generalnego gen. Dyw. Stan. Haller wyjeżdża
w tych dniach do Francji dla poznania się z
nowomianowanym francuskim szefem sztabu
generalnego gen. Debeney i dla zaznajomienia
się z najnowszymi metodami armii francus-
kiej na polu wyszkolenia.

NA MARGINESIE.

Z pamiętnika czystej kobiety.

Rano zwróciłam uwagę mężowi że po-
gniółł zbytnio poduszki i kołdrę. Wogóle w
nocy śpi niepokojnie i przewraca się.

Nie mogę go od tego odzwyczaić. Przy
ukierowaniu mużajami mu zrobić awanturę o
buty i spodnie gdyż bardzo miał je obłożo-
cone.

Co za dziwna natura, że jak tylko pa-
da deszcz on cały się obłoci. Później — czys-
czenie i... ale taki pan nie troszczy się ani tro-
chę o pracę domową tylko błoci buty i spo-
dnie. Widocznie chce mi dokuczyć.

Ta świadomość wprowadziła mnie
w zły humor, to też wpadłam na niego, gdyż
miał już przybrudną koszulę, i kazałam mu
stanowczo zdjąć, jest bowiem skandalem by
mój mąż był taki brudny.

Taki mecenas S. chodząca czystość —
taki mógł by mnie nawet uwieść, —
— ale z panem, który ma brudną koszulę nie
chcę mieć nic wspólnego.

Trochę zły zmienił koszulę coś tam
mamrocząc — ale nie pomyślał o tem wiele
to trudu kosztuje wypranie i wyprasowanie
koszuli — co trzeba się namęczyć z praczką,
ze służącą i wogóle to szastanie czystą bieli-
zną i zmienianie ledwie nieco przybrudzo-
nej lub nawet pomiętej koszuli wcale mi się
niepodoba i powieziałam mu bez ogródek
o tem, co myślę.

Wykręcał się niegodnie — twierdząc,
ż ja mu przecież kazałam zmienić i ta jego
przewrotność tak mnie oburzyła, iż wszyst-
ko mnie rozboleło. Na dokładkę zaczął się
na trywialnie dopominać śniadania, twier-
dząc że musi iść do biura i to w tej chwili,
kiedy ja ze służącą zaczęłam porządkować
salonik... Wobec czego, dla zadokumento-
wania swojej niezależności, — zaczęłam sma-
żyć konfitury.

Kiedy ten tyran wyszedł bez śniadania,
rozplakałam się na dobre. W czasach nasze-
go narzeczeństwa był taki dobry — a teraz
ciągle z nim awantury!

Ubrałam się i poszłam do parku. Spot-
kałam się tam przypadkowo z mecenasem
S. Co za miły i przyśtojny człowiek. Jaki
wspaniały krój spodni!

Kiedy wróciłam do domu mąż już go-
dźnię czekał na obiad i zaczął mi pokazywać
swoje humory.

Harry hr. Kessler o swym przyjacielu Piłsudskim

HR. KESSLER UWOLNIŁ PIŁSUDSKIEGO I WYSLAŁ GO DO POLSKI.

Amerykańskie pismo „Daily Star Min-
neapolis“ ogłasza wywiad z b. posłem niemiec-
kim w Polsce za czasów Mcraczewszczyzny,
hr. Harry Kesslerem z wywiadu tego pisma
„Głos Narodu“, że Kessler w czasie wojny
„zobowiązał sobie Piłsudskiego, który z pew-
ną siłą wojska polskiego walczył po stronie
Austrii“. „W czasie naszego pierwszego spot-
kania — mówił Kessler — podobał mi się o-
gromnie i czy'nilem wszystko, co tylko było
w mojej mocy, aby zdobyć dla niego samego
i jego interesów silniejszą stanowisko w
armji.

„Przez jakąś jednak intrygę politycz-
ną — straszny błąd ze strony Austrii i Nie-
miec — Piłsudski został uwięziony w niemiec-
kiej fortecy Magdeburgu, jako więzień po-
lityczny. Odwiedzałem go kilkakrotnie w
czasie jego półtorarocznego pobytu w wię-
zieniu i zadzierzgnęliśmy w tym czasie jesz-
cze silniejszą przyjaźń. Zgadaliśmy się o-
bydwać, że Niemcy i Polska muszą być w
ściślejszej przyjaźni, jeżeli chciałyby utrzymać

pokój w centralnej Europie.

„Pierwsze pomruki rewolucji dawały
się już słyszeć w Niemczech i jakkolwiek Poi-
ska miała zobowiązania i była kontrolowana
literalnie w każdym... ruchu przez Francję,
oba widzieliśmy konieczność utrzymania
harmonji pomiędzy Polską a Niemcami...

„... Poruszyłem sprawę Piłsudskiego w
główniej kwaterze i udało mi się uzyskać prze-
puszkę do więzienia w Magdeburgu, oraz pa-
piery uwierzytelniające, nakazujące uwolnie-
nie Piłsudskiego, celem wysłania go z po-
wrotem do Polski, gdzie groził podobny (jak
jak w Niemczech, wybuch rewolucji. Rząd
poznał już w owym czasie swoje błędy i uwol-
nił Piłsudskiego w sam czas. — Wydostałem
go z więzienia na pięć minut przed wyłam-
aniem bram więziennych przez tłumy i, u-
krywając go w hotelu w Berlinie, zdołałem
mu wreszcie na drugi dzień wyrobić miej-
sce w jedynym pociągu, jaki odszedł z Berli-
na do Warszawy w 3-ech tygodniach.“

Powiedziałam mu, że nie mam czterech
rąk i przecież widzi, że pracuje jak obłoka-
na razem ze służącą, aby tylko napaść ta-
kiego żarłoka, jak on.

Okazało się że przed obiadem zjadł
kawał kielbasy i figi! — Wstrętne łakomstwo!
Mecenas S., spacerował ze mną po ogrodzie
3 godziny i ani, ani kawałeczka kielbasy.

Po obiedzie zażądałam stanowczo pie-
niędzy od niego na lustro. Widziałam śliczne
tremo na wystawie. Za dwa miliony — po-
prostu pół darmo. Niekochany tyran odmó-
wił, proponując namże kupno ręczników,
które są nam potrzebne. No! popamięta on
to zniecanie się nad brzochną kobietą.

Wieczorem czuję od niego było wódką.
Gdzie ja miałam oczy, wychodząc za
niego.

Znow ma pogięcioną i nieświeżą ko-
szulę i kładzie się bezlitośnie na czysto upra-
szowanym prześcieradle! świeżej poscieli.

I pomyśleć co dzień to samo.

O Boże! za co mnie tak okrutnie ka-
rzesz?

Taddy.

Bandyta Mucha w więzieniu sowieckim.

Legendarny już bandyta kresowy Mu-
cha został na dłuższy prawdopodobnie czas
unieszkodliwionym i to przez władze bolsze-
wickie na terytorjum SSSR. Wiarogodne bo-
wiem wiadomości z za kordonu donoszą, że
Mucha miał zamordować dwóch komisarzy
sowieckich a za zbrodnię tę ma być zamknię-
ty w Homlu.

Oczywiście różni mniejszego kalibru i au-
torementu bandyci kresowi podszywają się i
nadal pod nazwę Muchy, by samym stras-
chem legendarnego imienia terrorizować lud-
ność kresową.

Ostatniego np. napadu na maj. Budkow-
szczyznę w pow. Wilejskim dokonała banda
Narkiewiczza, niestety, polskiego obywatela,
ukrywającego się na terytorjum sowieckim
a operującego pod nazwą Muchy. Banda Nar-
kiewiczza zostanie wedle wszelkiego prawdo-
podobieństwa zlikwidowaną w najbliższym
czasie.

A. CZECHOW.

1)

ZART.

Jasne, zimne południe... Ostry mróz
trzeszczy, a włosy i puszek nad wierzchnią
wargą Nadienki, która trzyma mrie pod rę-
ką, pokrywają się srebrnym szronem.

Stojmy na wysokiej górze. Od naszych
nóg do samej ziemi ciągnie się spaźzysta pla-
szczyzna, w której słońce przegląda się jak
w zwierciadle. Obok nas stoją waleńkie sanki
wybite jasnoczerwonym sukrem.

— Zjedźmy na dół, Nadienka Petrow-
na — błagam ją. — Tylko raz. Zapewniam
panią, że nic się nam nie stanie.

Ale Nadienka boi się. Cała przestrzeń
od jej malutkich kaloszy, aż do końca lodo-
wej góry, wydaje się jej straszna, niezmiernie
głęboką przepaścią. Zamiera jej oddech na
ustach, kiedy popatrzy na dół, kiedy ją pro-
szą, aby wsiadła do sanek; co będzie, jeżeli
ocwazy się i polecą w przepaść! Umrze, zwa-
śuje...

— Błagam panią! — mówię do niej. —
Nie ma się czego bać! Przecież to brak odwa-
gi, tchórzostwo!

Nadienka nakoniec ustępuje, a ja wi-
dzę z jej twarzy, że ustępuje z obawą o życie.

Sadzą ją do sanek, błądą, drżąca, obejmu-
jąc ręką i razem z nią puszczam się w przepaść.

Sanki, lecz jak kula, przecinane powie-
trze bije w twarz, wyje, świszczy w uszach
rwie, trochę szczypie ze złości, chce zerwać
głowę z karku. Z powodu naporu powietrza
nie można oddychać. Zdaje się, że sam dja-
beł objął nas łapami i z wyciem wlecze nas
do piekła. Otaczające przedmioty zlewają
się w jedną, długą, szybko biegnącą wstę-
gę... jeszcze chwila i zdaje się — żeśmy zgub-
nieni.

— Kocham cię Nadiu! — mówię pół-
głosem.

Sanki zaczynają posuwać się coraz po-
wolniej, wycie wiatru i zgrzyt sanek nie są
już tak straszne, oddech przestaje zamierać i
jesteśmy nakoniec na dole. Nadienka ni ży-
wa, ni martwa. Błądą, ledwo oddycha... Ja
pomagam jej wstać.

— Za nic drugi raz nie pojedę — mówi,
patrząc na mnie wielkimi i pełnymi strachu
oczyma. — Za nic w świecie! Mało co nie
umarłam!

Po chwili przychodzi do siebie i pyta-
jąco zagląda mi w oczy: czy ja powiedziałem
te trzy słowa, czy usłyszała je tylko w szumie
wiatru? A ja stoję koło niej, palę papierosa i
z uwagą oglądam swoją rękawiczkę.

Ona bierze mnie pod rękę i długo prze-

śladzamy się koło góry. Zagadka widać; nie
daje jej spokoju. Czy słowa te były powie-
dzone, czy nie? Tak, czy nie? To pytanie
samolubstwa, czci, życia, szczęścia, pytanie
bardzo ważne. Najważniejsze na świecie. Na
dnieka przetkliwym wzrokiem zagląda mi
w twarz, niecierpliwie, smutno, odpowiada
bez sensu, czeka czy nie przemówię. Co za
grał Widzę, że walczy z sobą, chciałaby coś
powiedzieć, o coś zapytać, ale nie może zna-
leżć słów, jakoś jej nie idzie, boi się, prze-
kadza jej radość...

— Wie pan co? — mówi, nie patrząc
na mnie.

— Co? — pytam jej.

— Chodźmy jeszcze raz... posankujemy
się.

Idziemy po schodach na górę. Znowu
sadzą do sanek błądą, drżąca Nadienka,
znowu lecimy w straszna przepaść, znowu wy-
je wiatr i skrzypią sanki i znowu, kiedy sanki
pędzą najszybciej, mówię półgłosem:

— Kocham cię Nadienko!

Kiedy sanki stanęły, Nadienka, obrzuca
wzrokiem górę, po której co tylko stoczyli-
my się, potem długo wpatruje się w moją
twarz, wsłuchuje się w mój obojętny głos —
cała, cała, nawet jej muka i trzewik; cała
jej figura wyraża straszna niepewność.

— Co to takiego? Kto powiedział

DELEGACJA SOWIECKA W LONDYNIE



Jak wiadomo, do Londynu przyjechała już celem przeprowadzenia rokowań z Anglią delegacja sowiecka i rozpoczęła już konferencje. Między innymi do delegacji tej należą uwidocznione na powyższej ilustracji, niezbyt piękne, jak widzimy, przedstawicielki płci pięknej. Są to panny: Ostroumówna (po lewej stronie) i Ambroziewicz oraz Makarow (po stronie prawej). Wygląd tych panien sowieckich, nie nadaje się bynajmniej do propagandy sowieckiego piękna kobiecego, zwłaszcza panna Ostroumówna zdaje się przedstawić typ lombrosowski.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Osobliwy amator „00“.

(k) Przy ulicy Górnej 1. 12 w Lublinie zdarzył się niezwykły wypadek.

Oto rano pani S. udała się do ustępu. Jakież było jej przerażenie, gdy w otworze dostrzegła ręce ludzkie.

Krzyk jej zwabił sąsiadów, oraz dozorcę. Wkrótce też zjawili się policjanci.

Po chwili wydobyto z dołu ustępowego jakiegoś osobnika. Dochodzenie, prowadzone na miejscu, wykazało, że już od dłuższego czasu osobnik ów miał tam swe locum. Wyrznięty odpowiedniej wielkości otwór w drewnianej ścianie, przedostał się do wnętrza dołu ustępowego, gdzie na szeregu odpowiednio ułożonych desek, wytapetowanych papierem, urządził sobie leże.

Znaleziono tam pokaźną ilość butelek po różnych napojach alkoholowych, resztki jedzenia, skorupki od jajek, książki, papierysy i t. d.

słowa? Czy on, czy też mnie się przesłyszało?

Ta nieświadomość niepokoi ją i wyprosiła z niecierpliwości. Biedna dziewczyna nie odpowjada, jeżeli ją o co pytam, chmurzy się, omal że nie płacze.

— Może pójdziemy już do domu? — pytam jej.

— A mnie... mnie podoba się taka jazda, — mówi czerwieniąc się. — Możebyśmy się przejechali raz jeszcze?

Jej „podoba się“ taka jazda, a tymczasem, jak i przedtem, siadając do sanek, jest biała, ledwie oddycha ze strachu, drży.

Zjeżdżamy trzeci raz i widzę, jak patrzy mi w twarz i na usta. Ale ja przykładam do ust chustkę, kaszle i kiedy dojeżdżamy do połowy drogi, mówię:

— Kocham cię, Nadiu!

I zagadka została zagadką. Nadienka milczy i myśli o czemś... Odprawiam ją ze ślizgawki do domu, ona się stara iść powoli, opóźnia kroki i czeka, czy też jej nie powiem tych słów i widzę, jak ona martwi się i sili, ażeby nje powiedzieć:

— Tego nie mógł powiedzieć wiatr! I ja nie chcę, aby to mówił wiatr!

Na drugi dzień rano dostaję kartkę: „Jeśli pan pójdzie na ślizgawkę, to proszę przyjść po mnie. N.“ I od tego czasu chodzę codziennie z Nadienka na ślizgawkę i zlatując na

Sprytny oszust przed sądem.

B. CZELADNIK MASARSKI MIANUJE SIEBIE „DYPLOMOWANYM“ INŻYNIEREM.

W sądzie powiatowym w Baligródzie (malopolska) odbyła się onegdaj rozprawa, przeciw osobnikowi znanemu w lwowskich kawiarniach i handelkach pod nazwą „hr. Miotły“, który przed sądem zeznał 1) że jest ochrzczony rzymsko katolickiego, 2) narodowości polskiej, 3) że po ukończeniu szkoły realnej i studjów politechnicznych uzyskał dyplom inżyniera. Otóż jeden z adwokatów utrzymywał, że „hrabia“ dopuścił się fałszywych zeznań, gdyż w istocie zajmował posadę dozorcę domu przy ul. Podleńskiego 1. 2 we Lwo-

wie, służył jako konduktor przy tramwaju we Lwowie, następnie objął posadę u masarza p. Żytnego przy ul. Bernardynskiej we Lwowie, a następnie „wywiał“ do Czerniowca, skąd go sądy lwowski i tarnopolski „prawa“ dziły. Wątpliwe tedy było, kiedy hr. Miotły mógł uczęszczać do szkoły realnej i na Politechnikę.

Sędzia postanowił rozprawę odroczyć aż do czasu sprowadzenia tożsamości p. „hr. biego“.

Żydowska bezczelność i polska głupota

LWOWSKA IZBA SKARBOWA OSKARŻONA O NARUSZENIE KONSTITUCJI.

Na obywateli miasta Brzozowa nałożono podatek przemysłowy. Oczywiście postanowiono się przeciw tej „krzywdzie“ bronić. Inicjatywę wzięli w Brzozowie dwie najtęższe głowy, adwokat dr. Seelenfreund i spensjonowany „waluciarz“ Strachman. Pierwszy z nich wypracował projekt odnośnej uchwały rady miasta Brzozowa, a drugi podjął się wystąpić z nim na plenum.

Zwołano więc nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na której obywatel Strachman wystąpił z odnośnym wnioskiem. We wniosku tym oskarża rada miasta Brzozowa Inspektorat skarbowy w mieście, a pośrednio Izbę skarbową lwowską, ni mniej ni więcej jak tylko

o naruszenie konstytucji przez niesprawiedliwy wymiar podatku przemysłowego.

Pierwotne przypuszczenia, że jest to ofiara głodu mieszkaniowego, okazały się nie słuszne, gdyż, jak się to później okazało, osobnik ów mieszkanie własne posiada. Po odpowiednim przesłuchaniu został przez policję zwolniony.

Cała ta historia nasuwa przypuszczenie, że w tym wypadku mamy do czynienia albo z objawami dziwnej choroby umysłowej, lub co jest rzeczą prawdopodobniejszą, ze specjalnem zбочeniem seksualnem.

Ogólno państwowy zjazd T-wa „Rozwój“.

(k) Ogólnopństwowy zjazd Towarzystwa „Rozwój“ życia narodowego w Polsce odbędzie się w Krakowie w dniach 2, 3 i 4 maja br. Rozpocznie się 2 maja o godz. 9 tej rano nabożeństwem w Kościele św. Anny,

mysłowego.

Aby krzywdę swoją przedstawić właściwym czynnikiem, proponuje projektodawca skierować skargę aż do samego prezydium rady ministrów. — Wniosek uchwalono jednogłośnie. Jak sama farta o mały włos doszłoby do zwołania całego szeregu dalszych nadzwyczajnych posiedzeń, ale już dla wyrażenia autorowi i wnioskodawcy najwyższego uznania za dzielną obronę interesów ojczyzny brzożowski, a przede wszystkim dla odpowiedniego podkreślenia tej wielkiej odwagi cywilnej jakiej brakło innym ralcem.

Skutki uchwały okazały się na razie straszne. Cały Brzozów nie zgangrenowany zaraza żydowską wyle z oburzenia na niemych sprzedawczyków swej własnej duszy w ręce żydowskie.

O 10-ej nastąpi otwarcie Zjazdu w sali Starego teatru przy ul. Jagiellońskiej. Zagajni Prezes rady Naczelnej poseł Karol Rzepcki i Prezes Rady Nadzorczej Okręgu Krakowskiego Prof. Dra Stefan Surzycki.

Odczyty wygłoszą: znakomity pisarz Karol Hubert Roztworowski prof. dr. W. Sobieski, Dr. T. Zakrzewski i prof. L. Sko- czyłaś.

„Trzęsienie“ ziemi w Zmysłowicach.

(k) W nocy na środek odczuto w Zmysłowicach silne wstrząśnięcie ziemi, tak, że szkliby zabrzęczały, drzwi niedobrze domknięte się potwierzały, a drobniejsze przedmioty ze ścian i ram spadały na ziemię. Wstrząśnięcie nie powstało niewątpliwie skutkiem zerwania się jednego z wyrębów w kopalni.

dół na sankach, wymawiam zawsze półgłosem jedno i te same słowa:

— Kocham cię, Nadiu!

Wkrótce Nadienka przyzwyczaiła się do tych słów, jak do wina lub morfiny. Nie może bez nich żyć. Prawda, że sankuje się po dawnemu ze strachem, ale teraz już strach i niebezpieczeństwo dodają osobliwe go czaru słowom miłości, słowom, które po dawnemu są zagadką i dręczą duszę... Ona nie wie, kto przyznaje się do miłości ku niej, ale widocznie, jest jej wszystko jedno; wszystko jedno, z jakiego pije się kieliszka — byle się upić.

Nastaje wiosenny miesiąc marzec... Słońce grzeje silniej. Nasza lodowa góra ciemnieje, traci swój połysk i taje na koniec. My przestajemy ślizgać się. Biedna Nadienka nie usłyszy już tych słów, bo nikt ich nie mówi, tak jak nie słyhać wiatru, a ja jadę do Petersburga — na długo, może na zawsze.

Raz, ze dwa dni przed odjazdem, sięczę o zmkro w sądzie: sąd ten odgródzony od domu, w którym mieszka Nadienka, wysokim parkanem z gwoździemi... Jest jeszcze dość chłodno, pod nawozem leży jeszcze śnieg, drzewa jeszcze martwe, ale czuć już wiosnę w powietrzu i głośno kraczą gawrony, układając się na nocleg. Podchodzę do parkanu i długo patrzę przez szparę. Widzę,

jak Nadienka wychodzi na schody, przed domem i zwraca smutne, tęskne oczy ku niebu. Wiosenny wiatr wieje jej prosto w białą, smutną twarz... On przypomina jej ten, który był wtedy na górze, kiedy słyszała te słowa i twarz jej pociężej, a po policzku cieknie łza... I biedna dziewczyna wyciąga obie ręce, jak gdyby prosiła, aby jej ten wiatr przyniósł jeszcze raz te słowa. Doczekawszy się wiatru, mówię półgłosem:

— Kocham cię, Nadiu!

Mój Boże, co się stało z Nadienką! Krzyknęła, uśmiechnęła się i wyciąga przed siebie ręce, ucieszona, szczęśliwa, taka ładna. A ja idę pakować się.

Było to już bardzo dawno. Teraz Nadienka jest już zameżna, wydali ją, czy też wyszła sama — to wszystko jedno, za sekretarza rady powiatowej i ma już troje dzieci. To, jak chodziliśmy razem na ślizgawkę i jak donosił do jej uszu słowa: „Kocham cię, Nadienka“, nie poszło w zapomnienie; to jest najszczęśliwsze, najbardziej wzruszające i najpiękniejsze wspomnienie...

A ja teraz, kiedy jestem starszy, nie wiem już, dlaczego mówiłem te słowa, dlaczego go zankowałem.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Stosunki Polsko-belgijskie.

(-) Prezes Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów w Polsce, Izby Handlowej Polsko-Belgijskiej oraz Towarzystwa Przyjaciół Belgii p. Władysław Kisłański bawił ostatnio w Brukseli na targach brukselskich w myśl zaproszenia, skierowanego do niego przez Izbę Handlową Belgijsko-Polską. Przyjazd tak zasłużonego dla zbliżenia polsko-belgijskiego działacza stał się powodem gorących manifestacji na rzecz Polski. Osiągnęły one punkt kulminacyjny na przyjęciu, wydanym przez Izbę Handlową Belg.-Pol. w salonach Taverne Royale, na którym minister Bartou w imieniu rządu oraz senator de Beckers-Reing, prezes Izby wygłosił gorące przemówienie, poświęcone tak owocnej i nieustraszonej działalności p. Kisłańskiego.

Pozatem prasa belgijska umieściła wywiad z p. Kisłańskim, w którym prezes Tow. pol.-belg. oświadcza, iż przyjazd jego stanowi rewizytę, złożoną p. Lacoste, który odpowiadając w r. ub. Targi Wschodnie oraz, że skoro tylko przezwyciężenie kryzysu finansowego pozwoli przemysłowcom polskim na swobodniejszą akcję, nie wątpi, iż ekspancyjni polscy wezmą czynny udział w Targach Brukselskich.

POŁĄCZENIE INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH INSTYTUCJI KREDYTOWYCH.

(-) W dniu 29 kwietnia odbyło się w ministerstwie skarbu pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego Banku Gospodarstwa Krajowego, który tworzy się z połączenia Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego miast małopolskich. Komitet rozpatrzył rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.4 o połączeniu państwowych instytucji kredytowych, omówił szczegółowo swoje uprawnienia i dokonał podziału czynności w celu możliwie najszybszego zrealizowania powierzonych mu czynności.

W skład Komitetu wchodzi pp.: wice-minister skarbu inż. Czesław Klarner, członek rady Banku Polskiego dyr. Jan Kanty Steczkowski, wice-prezydent m. Lwowa dr. Leonard Stahl, prezes Banku Krajowego marszałek Stanisław Niezabitowski, wice-prezydent m. Poznania dr. Mikołaj Kiedacz, prezydent m. Poznania Cyryl Ratański, Prezes Związku miast dr. Józef Zawadzki, senator Juliusz Zdanowski, inżynierowie Jan Stanisław Małowski, Piotr Drzewiecki, Jan Jankowski i na czele wydziału bankowego min. skarbu Stanisław Roszkowski.

WYWÓZ MAKI ZAMIAST ŻYTA.

(-) Ministerjum Skarbu zawiadomiło Główny Urząd Przywozu i Wywozu, że wobec trudności, napotykaných przy zbyciu na rynkach zagranicznych zboża, zadeklarowanego przez rolników na poczet podatku majątkowego, zezwala „zwiazkowi polskich organizacji rolniczo-handlowych dla eksportu rolnego „Unitas“, na wywóz w granicach zadeklarowanych przez rolników ilości żyta, odpowiedniej ilości maki żytniej. Stosunek wywozowy maki do zadeklarowanej ilości żyta będzie ustalony w procentach przemianu. W praktyce procent ten ustosunkuje się następująco: 100 ton żyta będzie odpowiadało 70 tonom maki żytniej 70 procent itp. Zezwolenia na wywóz będzie wydawać komisarz rządu przy związku „Unitas“.

FORMALNOŚCI PRZY WJEZDZIE CUDZOZIEMCÓW DO ROSJI.

(-) Wizy na wjazd do Rosji wydawane są przez pełnomocnych przedstawicieli zagranic (Warszawa, Hotel Rzymski).

Według ogólnego prawidła, wizy na wjazd do Rosji cudzoziemcy otrzymują tylko na pewien czas — nie dłużej jak na miesiąc od dnia przejazdu granicy. Osoby, pragnące z powodu swych interesów pozostać dłużej w Rosji, powinny zawnazę wystąpić z odpowiednim podaniem.

Osoby, pragnące otrzymać pozwolenie na wjazd do Rosji, przy składaniu podania powinny wypełnić niektóre formalności, a mianowicie odpowiedzieć na pytania ankiety, dołączyć swe fotografie i t. d. (Bliższe szczegóły podaje na życzenie biuro Izby P. H.).

Przy składaniu podania o pozwolenie na wjazd do SSSR zaleca się wskazywać te miasta, w których dana osoba ma zamiar przebywać.

Osobom, pragnącym tylko przejechać przez Rosję nie zatrzymując się w drodze — o ile tego nie wymagają warunki podróży — może być wydana t. zw. wiza tranzytowa. Jednak tego rodzaju wizy są udzielane tylko na zasadzie wzajemności i dotąd w stosunkach z Rosją są rzadko udzielane przez władze polskie. Termin wizy — 14 dni od dnia jej wydania; w tym wypadku gdy jednocześnie została wydana wiza i na wylazd — taka wiza jest aktualna w ciągu miesiąca, licząc od dnia przejazdu granicy.

W niezbędnych wypadkach możliwym jest przedłużenie wizy o co zawnazę należy czynić odpowiednie starania.

Oplata za wizę paszportu zagranicznego wynosi 5 rub. złot. (obecnie pół czerwonońca). Tyleż pobierają i za powrotną wizę.

ZADOWOLENIE WŚRÓD WYSTAWCÓW POZNAŃSKICH.

(-) Pierwsze dwa dni po otwarciu Targu Poznańskiego ubiegłego pod znakiem ożywionej transakcji handlowej. Zadowolenie wśród wystawców jest powszechne. Szczególnie przemysł rolniczy przedstawia się bezkonkurencyjnie nawet z najdoskonalszymi tego rodzaju wyrobami zagranicznymi. Na uwagę zasługuje młody zaledwie 5-tygodniowy przemysł rowerów Fabryki Wielkopolskiej w Rogoźnie. Żywe zainteresowanie budzi grosz polski, wykonany w Anglii a wystawiony w Wieży Górnosławskiej.

WYSTAWY I TARGI.

(-) Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż w lecie 1925-26 r. odbędzie się w Dunedin w Nowej Zelandii wystawa wszechświatowa sztuki przemysłu i wytworów rolnych. Otwarcie wystawy nastąpi około 1 listopada 1925 r. Szczególnych informacji udziela Sekretariat Towarzystwa Wystawy: The Secretary of the New Zealand and South Seas Exhibition Company Ltd., 5-11 Bond Street, Dunedin (N. Zealand).

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

Belgia 28,315

Holandja 19,45

Londyn 22,755

Nowy Jork 5,185

Paryż 33,785-33,775

Praga 15,275

Szwajcaria 92,13

Wiedeń 7,31

Włochy 23,31

Miljonówka 0,60-0,55

8 proc. pożyczka złota 8-8,5

Pożyczka dolarowa 3,15.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10-9 Bank Handlowy 10,65-10-10,25 Bank dla Handlu i Przem. 2,05-1,9-2,05 Bank Kred. 1,3-1,2-1,35 Polski Bank Handlu 4,45 Bank Przem. Lwów 0,55 Bank Zachodni 3,25-3,05 Bank Zjed. Ziem. Polsk. 2,4 Bank Zw. Spół. Zar. 7,5-8 Bank Zw. Ziemian 0,4-0,45 Sole Potasowe 9,5 Kijewski 0,4-0,5-0,45 Puls 0,5-0,7 Spies 1,3 Elektryczność 2,65-2,7 P. Tow. Elektr. 0,35 Kabel 1,50 Siła i Światło 0,6-0,7 Chodorów 7,675 Czersk 1,2-1,15 Lilpop 0,85-1-0,95 Modrzejów (1) 88,50-8,70 (3) 11-9-10 (5) 13,25-10,75-11,50 Norblin 0,85-0,70-0,80 Orthwein 0,75 Ostrowiec 13,25-10,25-12 Parowozowy 0,65-0,50-0,55 Pocisk 1,35 Rohn 0,60 Rudzki (2) 2,50 (dr) 2,65-2,55-2,60; 5 em 2,10-1,95-2,05 Starachowice 3,80-3,55-3,80 Maszyny i narz. 0,70 Ursus 1,50 Konopie 0,85 Zawiercie 77-80 Borkowski 2,15-2,30 Zyrardów 610-595-600 Jabłkowscy 0,25-0,30 Synd. Roln 3-3,1 Żegluga 0,30; 7 em 0,25 Haberbusch 8,75-8,55 Kłuzce 0,60 Spirytus 2,5-2,2-2,4 T. H. H. 3,25 Czeszocice 3,40-3,45 Gosławice 2,15 Michałów 1,10-1,20 War. Tow. F. Cukru 5,90-5,30-5,50 Firlej 1,10 Łazy 0,30-0,20-0,25 Wegiel (1) 7,50-6,1-6,50 (2) 7-6,10 (3) 7-6,60-7,25 (4) 7,50-6,75 (dr) 7,75-7,50 Nafta 0,80-0,85 Nobel 6 em. 2,75-2,40 Cegielski 0,85-1,20-1 Ostrowite 2,3-1,9-2,2

ZYGZAKI.

Aktualna bajka z Ollendorfa.

MOTTO:

Chjena, dzięki rozbiciu przepadała kompletnie przy wyborach do Kasy Chorych (z pism lewicowych).

Pewien ojciec będąc już na łożu śmierci zawiązał siedmiu swoich synów i kazał im podać siedem pretów, poczem połamał je każde z osobna, poczem rzekł:

— O co widzicie, ja słaby umierający człowiek, potrafię złamać każdy pret z osobna. A teraz dajcie mi nowe siedem pretów.

A kiedy je otrzymał, związał w wiązkę poczem, kazał ją złamać najrościejszemu i najsilniejszemu synowi. Gdy, pomimo wszystkich jego usiłowań nie udało mu się wykonać tego polecenia ojca, umierający rzekł:

— O co widzicie — w kupie nie złamię was najsilniejszy.

Powyższą bajeczkę z okazji wyborów do Kasy Chorych dedykuje nasza redakcja Chrześcijańskiej Demokracji i Związkuwi Ludowemu.

ARONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 3 maja Znaleźnienie Krz. Sw. MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska 59) Otwarty od 10 do 8 wieczór.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
Dzisiaj po pol. Wesele, wiecz. Wielka Akademia
Jutro po pol. „Gdy serec w grze“, wieczorem „Zmiana dam“
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
Dzisiaj wiecz. „Gwiazda Syberji“
Jutro po pol. i wiecz. „Gwiazda Syberji“
Filharmonja (Dzielnia 20).

„Luna“ (Przejazd 1)

„Oskarżam cię kobieto“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Przy kominku“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Harold Lloyd“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Paryski wróbel“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tragedja ojca“

KINO FILHARMONJA (Dzielnia 18)

„Stanley w Atryce“

Wiadomości bieżące

— Dzisiejsze uroczystości.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczynają się uroczystym nabożeństwem w katedrze, poczem pochód wyruszy na Plac Wolności. Wrazie gdyby deszcz uniemożliwił urządzenie pochodu odbędzie się jedynie nabożeństwo, oraz uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. (bip)

— Osłateczny porządek Pochodu.

1) Szkoły powszechne, 2) szkoły średnie, 3) szkoły zawodowe-seminarja, 4) Harcerstwo, 5) Weterani i Inwalidzi, 6) Duchowieństwo, 7) Przedstawiciele Władz Państwowych, 8) Przedstawiciele Sądownictwa i Prokuratorzy, 9) Urzędnicy Państwowi 10) Rada Miejska i Przedstawiciele Władz Komunalnych 11) Wolne Zawody, 12) Związki i Organizacje robotnicze, 13) Organizacje Polityczne i Narodowa Organizacja Kobiet, 14) Organizacje Sportowe 15) Cechy i Stowarzyszenia, 16) Straż ogniowa 17) Strzelcy, 18) Wojska.

— Program części koncertowej w Teatrze Miejskim w dniu 3 maja 1924 r.

Monolog Kordiana na szczycie Mont Blanc z tragedji „Kordjana“ J. Słowackiego w wyk. Krasnowieckiego Władysława artysty Teatru Miejskiego.

Modlitwa Konrada z dramatu „Wyzwo-

Czem są Kresy dla Polski?

ODEZWA KOMITETU OBCHODU 3 MAJA.

Nasze Kresy — to nasze bogactwo, to podstawa naszej materialnej siły! To Śląsk Górny, to krańce Poznańskiego i Pomorza, to Litwa, Białoruś.

Nasze Kresy, — to morze które nas łączy ze światem, a morze to podstawa dobrobytu każdego narodu.

Nasze Kresy — to niezliczone lasy odwieczne.

Nasze Kresy — to bezkresne a słabo zaludnione obszary urodzajnych pól.

Nasze kresy — to węgiel i nafta i inne płody ziemne.

Nasze Kresy — to najbogatsze kopalnie i fabryki.

Nasze Kresy — to nasze najtańsze drogi wodne.

Nasze Kresy — to warsztat pracy na długie lata dla setek tysięcy ludzi.

Nasze Kresy — to nasz dobrobyt, potęga i bogactwo.

Nasze Kresy — to rynek zbytu dla naszych wyrobów.

Rozumieli wartość naszych Kresów na siłę sąsiedzi,

dlatego na nasze Kresy czyha zewsząd wróg,

dlatego szerzy przeciwko Polsce zdradliwe podszepty,

dlatego utrzymuje wrogię nam szkołę,

dlatego tysiące szpiegów na nie wysyła,

dlatego organizuje tajne spiski i niepo-

koje.

dlatego nasyla bandy zbójckie i czyni zamachy,

dlatego morduje ludzi i niszczy dobytek obywatela.

Wie wróg Polski, że odebrać Kresy to zniszczyć wszystkich nas.

To też na nic nasza praca i nasz trud na nic nasz rozrost i bogactwo,

na nic sanacja Skarbu,

na nic spokój wewnątrz kraju,

na nic wszystkie nasze wysiłki,

dopóki Kresy nasze toczyć będzie jak robak najzdrowsze drzewa nasz zewnętrzny i wewnętrzny wróg.

I dziś kiedy ład i normalne życie zaprowadzony w całym Państwie, by na Wschodzie Europy stworzyć państwo pokoju i pracy, pierwszym obowiązkiem naszym bronić Kresów i

ratować Kresy.

Dokonać tego może wspólny solidarny wysiłek wszystkich obywateli, którzy rozumieją, na czym polega siła i potęga Państwa,

którzy pragną szczęścia własnego i swych dzieci.

Jeśli chcesz tego, rozumiesz niebezpieczeństwo, które nam grozi, jeśli jesteś naprawdę uświadomionym obywatelem,

Jeśli umiesz patrzeć w przyszłość złóż datkę na ratowanie Kresów.

Pamiętaj, że kto ratuje Kresy — ratuje siebie samego.

Jeszcze jeden ptaszek w klatce.

ARESztOWANIE ORGANIZATORA KOMUNISTYCZNEGO.

Od szeregu miesięcy policja polityczna poszukiwała jednego z najczynniejszych członków Komunistycznej partii robotniczej polskiej. Poszukiwany komuniści używający pseudonimu „Admoni” był sekretarzem KPRP. Teren działalności jego był dość obszerny. We wszystkich większych miastach robotniczych jak: Białystok, Łódź i Warszawa, znany był ze swej agitacyjnej roboty. „Admoni” utrzymywał bardzo żywy kontakt z żydowskimi i organizacjami robotniczymi, które przyłączał do KPRP. Początkowo przyłączał organizacje te jako autonomiczne żydowskie sekcje komunistycznej partii w Polsce, później zaś przekształcał je na ekspozytury KPRP.

Dokąd „Admoni” działał sam był dla policji politycznej nieuchwytny. Z chwilą jednak, gdy zorganizował sobie sztab pomocniczy do agitacji rozmaitych organizacji robot-

niczych, celem przyłączenia ich do KPRP., zaczęło mu się niepowodzić. Pomocnicy jego niejaki Minc i Pinkus niechętni zdradzili się wobec czego policji łódzkiej udało się aresztować obu komunistów z dowodami w ręku: „Admoni”, bojąc się podobnego losu, uciekł do Warszawy.

Warszawskie władze bezpieczeństwa aresztowały niebezpiecznego ptaszka, podczas zebrania komunistycznego w mieszkaniu przy ul. Żelaznej Nr. 89.

Władzom policyjnym trudno było odkryć właściwe nazwisko „Adonisa”, gdyż pod to nazwisko podszywali się inni aresztowani i komuniści. W końcu jednak okazało się, że kryć właściwe nazwisko „Admonisa” gdyż pod Dula, będzie on prawdopodobnie przekazany łódzkiej policji politycznej. (pap)

dniowe ćwiczenia nauczyciele z poboru roczn 1900, zaliczeni przy przeglądzie i poborze tego rocznika do zapasu.

W maju rb. przewidziane jest powołanie zapasu rekruta rocz. 1902 na 3 i pół miesięczne przeszkolenie.

Odbuwający się obecnie przegląd rocz. 1903, nie pociągając za sobą natychmiastowego powołania. Rocznik ten zostanie wcielony najprawdopodobniej dopiero w październiku rb.

Co do zwolnień, to w tym kwartale możliwe jest przeniesienie do rezerwy szeregowych niezwołnionych roczn. 1901 wraz z ochotnikami roczników młodszych i odroczeniemi z poprzednich lat, oraz zwolnienie szeregowych niezwołnionych rocz. 1901 z powiatów b. Litwy Środkowej. Przeniesieniu do rezerwy w tym kwartale podlegają prawdopodobnie i szeregowi niezawodowi roczn. 1900 z dodatkowego poboru w województwie Lwowskim, Tarnopolskim i Stanisławowskim. Rocznik 1900 służy ostatni rok w wojsku. Ponieważ jednak część popisowych już dawniej służyła ochotniczo w wojsku, zwałnia się ich teraz po odliczeniu wysłużonej służby w tym czasie kiedy dosięgają do lat 2. Przeto wszelkie zarzuty i podejrzenia w stosunku do władz wojskowych są niesłuszne, gdyż na zasadzie rozkazu M.S. Wojsk każdy dowódca obowiązany jest skrupulatnie przestrzegać tego pod rygorem odpowiedzialności sądowej.

Dotychczasowe narzekania wynikają z nieuświadomienia zainteresowanych. Na zasadzie uchwalonej ustawy o służbie wojskowej wszyscy muszą przesłużyć 2 lata.

— Zjazd Związku Elektryków Polskich w Krakowie.

Od dnia 4 do 6 maja odbywać się będzie walne zgromadzenie członków Związku Elektryków Polskich w Krakowie.

Na powyższym zjeździe wygłoszą referaty inż. Kuźnicki, Dyrektor Związku i adwokat Chełmoński poseł na Sejm. (pap)

— Zjazd mistrzów piekarzy Województwa Łódzkiego.

W poniedziałek 28 bm. odbył się w Łodzi pierwszy zjazd mistrzów piekarzy.

Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w katedrze św. Stanisława Kostki.

O godz. 10-ej obrady zjazdu otworzył starszy cech miasta Łodzi p. Ludwik Majstecz. Do prezydium zjazdu zostali wybrani:

Na przewodniczącego J. Waliński z Warszawy, zastępcą S. Stolpe, z Poznania, na asesorów p. L. Maisner z Łodzi, S. Stankiewicz z Kalisza i W. Bitdorfa z Zduńskiej Woli.

Na sekretarzy: L. Wandachowicz z Pałanicy i K. Wenda z Warszawy.

Referat wygłosił p. S. Stolpe o znaczeniu, wzgl. założeniu Związku Wojewódzkiego.

Członek Centralnego Komitetu wykonawczego wskazał zebranym konieczność założenia związku wojewódzkiego i jednocze-

lenie S. Wyspiańskiego w wyk. art. T. M.

„Koncert nad koncertami” z poematu „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza w wyk. Hal-

skiej Aliny art. T. M.

Kosiński Włodz. art. T. M. odczyta wy-

jątki z „Księgi pielgrzymstwa polskiego” A. Mickiewicza.

Starska Halina art. T. M. — poezje C. Norwida. (pap)

— Wzrost drożyzny.

Miejscowa Komisja do badania kosztów utrzymania na wczorajszym posiedzeniu

ustaliła, że w II połowie kwietnia w porównaniu z I połową drożyzna

wzrosła o 0,46 proc., natomiast w ciągu całego miesiąca kwietnia drożyzna

wzrosła o 0,62 proc.

— Święto sadzenia drzewek.

Wczoraj dn. 2 maja na cmentarzu przy kościele św. Józefa odbyło się o godzinie

11 rano sadzenie drzewek. Drzewka poświęcił ks. J. Egert. Przemawiał do zebranej

dziatwy z ośmiu szkół powszechnych ks. Egert i S. Musiatowicz. Na zakończenie od-

śpiewano Rote, poczem nastąpiła defilada przy dźwiękach orkiestry szkoły Nr. 15.

— Poranek artystyczny dla dziatwy szkolnej.

W niedzielę, dnia 4-go maja, pierwszy raz po przerwie świątecznej, odbędzie się w

Teatrze Miejskim staraniem Wydziału Oświaty i Kultury poranek artystyczny dla dzieci

szkół powszechnych. Nadzwyczaj urozmaicony program zostanie wykonany przez wycho-

wanów szkoły powszechnej Nr. 137. Początek poranku wyznaczono na godz. 11 i pół rano.

— Poświęcenie sztandaru sekcji sportowej „Resursy”.

W dniu dzisiejszym w „Resursie” odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru sekcji sportowej.

Program uroczystości przewiduje uroczyste nabożeństwo, pochód, uroczyste posiedzenie i wspólny obiad. (bp)

— Ku ostrzeżeniu przemysłowców i kupców.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła niejaki Mojżesz Piotr Gerson, założyciel

firmy „Tekstyl” w Bydgoszczy i Poznaniu znany jest ze swej podstępnej kupieckiej

działalności.

Kupiec ten zajmuje się handlem wełny i manufaktury. Nominalnym właścicielem

tej firmy jest Stanisław Józwiak, z zawodu ślusarz. Dostawcą zaś głównym był Majer

Gerson, który w pewnym czasie wycofał się z tego przedsiębiorstwa. Powodem tego były

rzekome oszustwa podatkowe Bersona z których zysk całkowity zagarnął dla siebie.

Najbardziej przykłąd może służyć charakterystyczny list Józwiaka do Bersona, w którym zarzuca mu niezapłacenie podatku obrotowego od sumy 273 miliardów marek. W ten sposób Gerson oszukał Skarb Państwa na poważną sumę.

Wiedząc o tem Józwiak, zazałał odpowiedniego udziału w tym zysku grożąc mu że w przeciwnym razie zadenuncjuje go do władz prokuratorских. Tenże sam Gerson zaproponował Wincentemu Olszańskiemu zam. w Poznaniu (Marcina L. 56) wspólne założenie przedsiębiorstwa, dając jako udział tysiąc dolarów. Pan Olszański jednak na powyższą spółkę nie zgodził się wyrzucając nieproszonego gościa za drzwi.

Jak się dowiadujemy Mojżesz Gerson obecnie stara się nawiązać interesy handlowe z Łodzią. Wobec czego ostrzegamy przemysłowców i kupców łódzkich przed pomyślnym spekulantem. (pap)

— Ćwiczenia oficerów i szeregowców rezerwy.

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się iż ćwiczenia wojskowe oficerów i szeregowych rezerwy, w roku bieżącym nie odbędą się ze względów oszczędnościowo-budżetowych. Przewidywane jest natomiast uzupełnienie powołanie pewnych grup z zapasu, wraz z wcieleniem rocznika 1903 oraz częściowe wycielenie i przeniesienie do rezerwy innych grup.

Między innymi powołani zostaną na 30

śnie przedstawił zebrany statut opracowany przez centralny komitet wykonawczy w Warszawie, który został jednogłośnie przyjęty z wyjątkiem artykułu 7 z dodaną poprawką, iż opłaty (składki) wynosi złotych 2, z których jeden otrzymał związek Wojewódzki, drugi zaś Centralny Komitet Wykonawczy w Warszawie w myśl wniosku p. Stanisława Kopyńskiego.

Do Zarządu Związku Wojewódzkiego zostali wybrani: p. Adolf Hermas (przewodniczący), K. Graliński (zastępca) Franciszek Sikorski (skarbnik). (pap)

— Odwołanie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych podczas przeglądu.

Komisariat Rządu na m. Łódź odwołał niniejszym zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, zarządzonej od dn. 25, IV 24 r. na czas przeglądu wojskowego tj. do 23 V 24 r.

Obecnie podczas przeglądu obowiązują jedynie ogólne przepisy ustawy z dn. 23 IV 20 r. tj. ograniczenia sprzedaży w dni świąteczne i soboty oraz zakaz w niedziele i święta. (pap)

— O prace dla zdemobilizowanych.

Ławnik Wydziału Budowlanego Folkierski na posiedzeniu magistratu oświadczył iż przybyła do niego delegacja zdemobilizowanych żołnierzy kilku roczników, którzy domagali się pracy przy projektowanych robotach ziemnych magistratu.

W przemówieniu swem ławnik Folkierski wskazał, że zdemobilizowani mogliby otrzymać zalecenie przy regulacji ulicy Łagiewnickiej, lecz winni być przyjmowani za pośrednictwem związków zawodowych. W końcu magistrat przychylił się do wniosku ławnika, by na listach robotników proponowanych przez związki znajdowali się również zdemobilizowani. (bip)

Wypadki i kradzieże

— Śmierć pijaka.

W dniu wczorajszym po południu zaślabił nagle na miejscu pracy cieśla Augustyn Kwiatkowski lat 31.

Przywołany lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła z powodu nadmiernego użycia alkoholu.

Kwiatkowski osierocił żonę i kilkoro nieletnich dzieci. (pap)

— Śmierć niebezpiecznego bandyty.

W tych dniach w Piotrkowie został zabity wystrzałem z karabinu przez eskortującego go z Łodzi posterunkowego P.P. Władysława Jaskulskiego, znany i niebezpieczny bandyta Stanisław Kaczkowski lat 23. Bandyta ten w swoim czasie skazany został przez Wojskowy Sąd Okręgowy, za szereg morderstw i napa-

dów na 14 lat ciężkiego więzienia.

W czasie eskortowania go usiłował zbiedz, lecz dzięki przytomności posterunkowego Jaskulskiego został unieszkodliwiony na zawsze (pap)

— Napad bandycki.

Na drodze Pyzdry Trąbczyn pow. Łódzkiego kilku zbrojnych w rewolwery bandytów napadło na przejeżdżających kupców rych doszczętnie ograbili.

Pewnego dnia, gdy bandyci znajdowali się na skraju lasu oczekując na przejeżdżających nadszedł leśniczy, który widząc podejrzanych osobników zaczął od nich legitymacji.

W odpowiedzi na to bandyci rzucili się na leśniczego bijąc go pałkami do utraty przytomności. Jednocześnie ograbili go, zabierając mu posiadane papiery, trąbkę, laskę, poczem zbiegli.

Po odzyskaniu przytomności leśniczy zawiadomił o napadzie bandyckim policję, której po energicznym śledztwie udało się pochwycić obu napastników.

Jak się okazało byli to mieszkańcy Pyzdry Karolewski i Sucharski. Obu przestępców aresztowano i odstawiono do sądziego śledcz.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli.

W 70 dniu turnieju walczyły pary:

1. Wildman — Śpiewaczek, 2. Bruszewski — Sarakhi, 3. Czarna Maska — Grikis.

I walka bez rezultatu.

W II walce zwyciężył Bruszewski.

W III walce Czarna Maska zwyciężyła Grikisa w 34 m. Maska tem zwycięstwem dogonił punktami Petersena, stając tem samem na czele pretendentów do nagrody.

W 71 dniu walczyli: Popławski — Wildman, Petersen — Hamela.

W I walce, prowadzonej dość ciekawie zwyciężył Wildman.

W II walce nieznaczna przewaga Petersena.

Wynik remisowy.

Poznań — Łódź.

Spotkanie drużyn reprezentacyjnych tych 2 miast odbędzie się dzisiaj o godz. 4 m. 30 na boisku D. O. K.

Drużyna poznańska miała przyjechać bez graczy „Warty“, jednak w ostatniej chwili mogą zaistnieć zmiany, gdyż drużyna niemiecka „Wacker“, która miała rozegrać zawody z Wartą, nie przyjechała.

Reprezentacja łódzka z małymi zmianami pozostanie taka, jak w niedzielę. Napewno

nie będą grali: Bestek i Wieliszek.

Gog

— Przedstawienie amatorskie teatru antysemitycznego przy T-wie „Rozwój“ w Łodzi.

W niedzielę dnia 4 maja rb. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Zw. Majstr. Fabryczn. przy ul. Pańskiej 74 piaty występ teatru antysemitycznego na który złoży się odegranie dwóch jednoaktówek a mianowicie:

„Bociany“ nap. przez p. Marka.

„Bajka“ nap. przez p. Adama Niemojewskiego oraz zostaną odśpiewane „Kuplety Antysemityczne“.

Prosimy Polaków chrześcijan o liczne przybycie. Bilety wcześniej do nabycia w biurze T-wa „Rozwój“ Podleśna Nr. 4.

16772

— Koncert „Harmonji“.

Tow. Śpiew. „Harmonia“ przy Kościeł. N. M. Panny w Łodzi urządza w niedzielę dn. 4 maja r. b. Koncert z urozmaiconym programem w lokalu „Handlowców Polskich“ Piotrkowska 108 począł o godz. 7-ej wieczorem.

1508.

— Sanitarjuszki.

W związku z odbywającą się w Zarządzie Głównym C. K. w Warszawie Weryfikacją Sióstr Zarząd Czerwonego Krzyża Oddział w Łodzi wszystkie osoby, które zawodowo pracowały w szpitalach i zamierzają nadal pracować wzywa do zarejestrowania się w tuższym Oddziale.

Osoby zainteresowane zechcą zgłaszać się do biura Oddziału Piotrkowska 96 codziennie w godz. od 12—ej i pół do 1—ej i pół.

— Kursy bibliotekarskie.

„Wykłady na kursie bibliotekarskim“ rozpoczynają się w poniedziałek 5 maja o g. 8 rano w lokalu Biblioteki Publicznej ul. Andrzeja Nr. 14.

— Z Nar. Org. Kobiet.

Zarząd Nar. Org. Kob. prosi członkinie o liczne przybycie do lokalu N. O. K. ul. Muniuszkł 11, w sobotę dnia 3 maja o godz. 10 rano celem wzięcia udziału w pochodzie.

— Ze Stow. Handlowców Polskich.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, prosi wszystkich członków o przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 9 i pół punktualnie, celem wzięcia udziału w pochodzie.

— Z koła b. uczenie gimn. Ralskiej.

W dniu 4 maja o godz. 10 i pół w pierwszym, lub 11 i pół w drugim terminie w lokalu Gimnazjum (ul. Sienkiewicza 37) odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Koła Byłych Ucznie Gimn. St. Ralskiej.

Ze względu na ważność mających zapas uchwał Zarząd prosi o liczne przybycie.

1687

Cyrk Ciniselli

Dziś 8.30 wiecz.

I para. Drugie spotkanie Wildmana z szamp. świata Petersena **Wildman—Petersen**. II para. Walka wolno-amer. **Wzeleski—Hamela**. II Decydujące spotkanie Czarnej Maski z szamp. świata Śpiewaczkiem. **Śpiewaczek—Czarna Maska**.

Jutro niedz. 2 Wielkie przedst. cyrkowe

z udziałem: **Friko, Bronecki i innych**.

I PARA—Walka wolno ameryk. (keez kecz ken) **ORŁOW—ŚPIEWACZEK**. —II para— Rostrzgnięte spotkanie Hameli z żel. Michelsonem **HAMELA—MICHELSON**. III para. Trzecie spot. Wildmana z Czarną Maską kto z nich silniejszy **WIDMAN—CZARNA MASKA**.

Koks górnośląski

„Zabrze“

kowalski i odlewniczy

po cenach konkurencyjnych, sprzedaje wagonowo i detalicznie

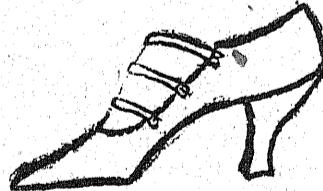
„ELIBOR“

S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. BORKOWSKI

Łódź, ul. Kilińskiego 70, telefon 173.

1516—



Prunelki Skorochoły
Sandałki Buciki dziecinne
Pantofle luksusowe
Pantofle domowe
(modele Paryskie)
Poleca: **Fabryka Obuwia Ogrodowa 2** (róg Nowomiejskiej) Sprzedaż detaliczna i hurtowa. W soboty sklep otwarty.

Chłopcy potrzebni

na praktykę do zecerni, litografji i introligatorni — wieku nie starszym niż 15—16 lat Oferty pod „K. K.“ do „Rozwoju“.

1518-1

Zakład malarski W. Baraniecki

ul. Piotrkowska 182. Przyjmuje wszelkie roboty. 1340—5

Tanio

bo w prywatnym mieszkaniu **kołdry** z wełn anej i bawełnianej waty i puchowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych wykonywa Z. Grobelna, Główna 62, m. 49. 1348-4

Obuwie dziecięce

wykwintnej roboty poleca firma

„Bo-Bo“

Prunelki ostatnich fason. Mawrot 7, w podwórzu. Ceny przystępne. 1025

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Georges Melchior znany z filmu „ATLANTYDA” i Regine Bonet z teatru Sary Bernard w Paryżu
odtwórcami ról głównych we wzruszającej powieści filmowej GASTONA RANDES p. t.

Paryski Wróbelek

Wielki dramat obyczajowy w 6 aktach. — Tęś zacierpnięta jest z tragicznych przeżyć MIDINETKI paryskiej która stała się ofiarą etycznej zgnilizny ZŁOTEJ MŁODZIEŻY PARYŻA.
Orkiestra powiększona (1699-1) Początek o godz. 5 pp. w niedziel. 3 pp.

Kino Filharmonij
Dzielną 20.
Tylko jeszcze kilka dni!

Rzeka świętych krokodyli

7 akt. niesamowitych przygód podróżników pośród dzikich zwierząt dżungli afrykańskich oraz plemion ludożerczych i arabskich.

Walka na śmierć i życie Iwicy z Cameronem z cyklu Stanley w Afryce.

Początek w dni powszednie o godz. 5.30 w sobotę o g. 5, niedziel. o godz. 5.30 wiecz. 1701-

Nieokreślone coś...

ów subtelny a niechwytny
odcień smaku likierów M.
Łuby zdumiewa i zachwyca
smakoszy i znawców.

1635-

Krawiec męski

JÓZEF KOZANOWSKI przyjmuje obstalunki po cenach przystępnych wykonywa według najnowszej mody. Andrzej Nr. 7 1458-3

Potrzebna

samodzielną ekspedientką z kaucją pół miljarda marek., ulica Rzgowska Nr. 63. Sklep tytułowy. 1450-3

Skład Maszyn Rolniczych

R. ZAJDEL i S-ka Pabjanice Kilińskiego 5, tel. 33. poleca plugi od 25 milj. bronę kultywatory radła, siewniki młocarnie, nawozy sztuczne zboże siewne, kartofle do sadzenia i jadalne. Sprzedaż za gotówkę i na wypłatę. 1438-3

Letnisko Szczawin

Wynajmuje pokoje z utrzymaniem. Kuchnia zdrowa smaczna. Miejscowość lesista. CENY PRZYŁEPNE Wiadomość: Za wadzka 9, m. 17 g. 1-5. (1480) Na ubiory damskie i męskie, gabaryny, bostony, kamgarny, zetry płótna i t. p. poleca

na raty

po cenach gotówkowych. „Glob” Piotrkowska 79 1669-2

Na wypłatę!

torbki, pończochy, firanki, jedwab, kożule męskie, płótno i wszelką manufakturę 1549
Piotr Chari
Piotrkowska 37, w podwórzu

Obuwie

Dostać można w magazynie Janina Janiec Andrzej 24. Lakierki pranelki i białe, w różnych fasonach oraz różne dziecięce pantofelki. 1520-1

Sandałki

skorochoły, pantofle, domowe i Zakopiańskie Petersinge Piotrkowska 93.

„Cafe Cristal” ul. Piotrkowska 118

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż wydaje gorące jedzenie wchodzące w zakres sztuki kulinarnej. Jak również poleca wszelkie wyroby cukiernicze. Wszystko składające się z najlepszych produktów, na miejscu i na wynos, co dowodem będzie przekonanie się własne Szanownej Klienteli. — Piwo na miejscu
Codziennie koncert od 6 wieczorem, w niedzielę i święta od 1-ej do 3-ej. Usługa szybka i solidna pod kierownictwem własnym fachowców. 1705-1

Z rozkazaniem Zarządu

Zarząd

T-wa Rzemieślniczego „RESURSA”

zawiadamia swych członków, że dalszy ciąg

Ogólnego Roczniego Zebrania,

odbędzie się w dn. 4-go maja r. b. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 123 (dawniej 117).

Proszę o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie

Zarząd.

1297-

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach
garniturów,
spodni i
palt męskich
sukien,
bluzek i
płaszcz damskich.

Obuwia:

męskiego, damskiego i dziecięcego i zwykłego — poleca —

Chrześcijański Dom Ubiórów A. CABANEK

1689 ul. Nadiorkowskiego 49. — Filia: ul. Piotrkowska 275

Lokale biurowe

do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 91 u właściciela domu. 1556-2

Laboratorium

D-ra A. Mieszkzi, Piotrkowska 154 Analizy moczu, płwociny, kału etc oraz badanie histopatologiczne. 1552-2

Stożarnia

sprzedaje garderobę, 4 łóżka, 5 nocnych szatek, 1 tremo oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na raty. Ul. Siepkiewicza 79 1432-4

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne moczopłciowe. (1492) Ul. Kilińskiego 143, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-5 od 7-9. Panie od 3-4.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzej 3. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół. od 5 i pół do 8. (1659s)

Dr. F. Sausiewicz

ul. Andrzej 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 1655s1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz Piotrkowska 144 róg, Lwarska 2. Godz przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. 1420

Obiady

wydaje Stowarzyszenie Świąt Katolickich ul. Piotrkowska 103 lewa oficyna 1 piętro, od 12-ej do 5-ej w niedzielę i w święta od 1-5 pp. (po cenie bardzo niskiej). 1476-2

LOSY

do II klasy 9 Loterii Państwowej są do nabycia. Kolektura Sienkiewicza 67. 1482-2

Pokój stołowy

piękny, stoły, krzesła, łóżka etażerki kredensy sprzedam Raawańska 17, m 3. Przyjmuje obstalunki. 1460-3

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w sklepie fabrycznym (pod firmą)

„Najtańsze źródło“

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnym.
Łódź, ul. Dzielna Nr 36. tel. 15-87.

Madapolany	Metkał	Kamgarny
Płótno białe	Cajgi	Sukno
Płótno kolor.	Chastki	Szewioty
Tyki barch.	Kapy	Korty
Flanele	Obrusy	Bostony
Zefiry	Ręczniki	Gabardiny

UWAGA: Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw
Złatwiam pocztowe zamówienia soil dnie szybko,
Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. 1601-

„MARGOT“

firma istniejąca od 1897 roku. T-2211
Łódź Piotrkowska Nr 64.

— Poleca jako nowości wiosenne: —
KAMIZELKI wełniane, jedwabne, BLUZKI etami nonowe, trykot, i jedw., DZEMERY wełn. i jedw., COMBINAISONS, HALKI, SZLAFROKI, FARTUSZKI, BIELIZNA damska, WEŁNIANKI ŁOWICKIE na metry, KAPY dwu i trzy metrowe. PANTOFLE ZAKOPIANSKIE.

Najtańsze źródło zakupu!

Na raty!

za 1/3 gotówki

Madapolamy, silezje, różne płótna, surówki, zefiry, pościelowe, purpury, prześcieradła, obrusy, serwety, ręczniki, kołderki, kostjumowe i ubraniowe towary, szewioty, batysty, etaminy, frote kolorowe, firanki białe i kolorowe, Gotowa bielizna damska i męska, ubrania męskie i palta damskie.

Najdogodniejsze warunki! — Ceny niższe

„Wygodapol“ Konstancynowska 3

(w podwórzu) 1685-1

ROWERY

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy

J. Cymerman, Łódź,
Gdańska Nr 9.

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najpoważniejszych fabryk. Przyjmuje się rowery do gruntownego odświeżania.

Sprzedaz detaliczna po cenach hurtowych. (1651)

Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc
ul. Piotrkowska Nr 44.

Polecamy obf. zaopatrzyć wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wełny, kamgarny na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjumy.** Frote, trikotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, okstordy, liniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki **kołdry watowe, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział opowiadań damskiego i męskiego. **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni. **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 1681-

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

Szwaczki

potrzebne zaraz do szycia amunicji wojskowej z maszynami. Zgłaszać się na ul. Podleśną 26. 1554-1

Poszukuję

mieszkania: 1 pokój z kuchnią lub duży pokój od zaraz. Zgłoszenia pod „B. K.“ do Rozwoju. 1550-

Zastępstwo

fabryki, hurtowni lub białą branżą techniczną, przyjmę posadę energiczną, fachowo obeznaną handlowiec. Oferty uprasza się składać dla „M. A.“ 1524 1

Do sprzedania

dom murowany o 6 mieszkańach z ogrodem ul. T. Kościuski Nr. 57 w Chojnach przy szpitalu. 1550-2

Ogród

owocowy i ziemia oina DO WYDZIERZAWIENIA. Wiedomość Ruda Pabjanicka u R. Zauera lub Piotrkowska 6. 1544-2

Meble

do sprzedania stołowe, pokoje, sypialnie, biblioteki, szafy, łóżka kredensy stoły rozsuwane i biurka Jankowski Lwowska 15 daw. Krótka Franciszkańska 53-1

Do wynajęcia

3 pokoi z kuchnią i na warsztat. Grabowa Nr. 17 u go. odarza 1542-1

Potrzebna

slużca w średnim wieku do gospodarstwa wiejskiego: Wiedomość Aleksandrowska 54, gospodarz. 1528-2

Mieszkanie

z 2 pokoi i kuchni i częścią domu dwupiętrowego murowanego sprzedam na własność za 4.400 zł. 850 dol. Informacje na ul. Profesorskiej 16 (Zgierska 81 w lewo) front parter na lewo. 1538-2

Do sprzedania

piwiarnia z powodu choroby. Przejazd 55. 1526-2

Dubeltówka

w dobrym stanie kaliber 12 do sprzedania z powodu choroby cukiernia Wesolowskiego Piotrkowska 15. 1546 3

Przy me

krawcową umiejącą dobrze szyć kostjumy i palta U. Napiórkowskiego Nr. 52, piwiarnia 1558 1

Meble na raty

podług najnowszych modeli, odświeżanie i wszelkie zamiany na nowe wykonuje Zakład Stolarski Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 1548-1

Towary wełniane oraz półwełniane na ubrania męskie i damskie po cenach bardzo przystępnych

poleca firma chrześcijańska

Safjan i Kaleta

ul. Piotrkowska 182. 1582-1

Blachy i ruszty kuchenne ogniotrwałe gwarantowane.

Drzwiczki hermetyczne piecowe, dające 75 proc. oszczędności opału.

Piecyki szlifowane do kuchen

Kafle krajowe i zagraniczne

poleca

J. Ławacz

ul. Sienkiewicza Nr. 30. 1693-3

Na wypłatę

Torebki, portfele, manicury, pończochy, galanterja męska, oraz wszelka manufaktura.

R. Grabowiecki Dzielna 2. 1560-1

Młody czł. wiek

umienny i szczerzy poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Pracował jako magazynier w jednej z tutejszych fabryk. Oferty do Rozwoju pod „J. B.“ 1536-1

Węgiel, drzewo opałowe z dostawą do mieszkań
Wapno sulejowskie, cement, tekturę smolowcową. (papa) trzcinę

po cenach przystępnych polecają

Bracia Kolasińscy

Nawrot 48. (1534)

W dniu 19 i 22 czerwca 1924 r.

— odbędzie się — 1522

Zjazd w Płocku

wychowawców wszystkich szkół ziemi Płockiej aż do roku bieżącego bez względu na czas przebywania.

Zgłaszający swój udział w zjeździe koleżeńskim zechce wypełnić kwestionariusz, który można otrzymać w kancelarii Notariusza W. Simlarskiego w Łodzi, Piotrkowska 92 najpóźniej do dnia 25 maja r. b.

Na raty!

Meble tanie i moderne!

Cale komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli.

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Franciszek Rzyżowski i S-ka
Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 1691

Zakłady Elektrotechniczne

Adolf Meister i Ska.

Telef. 24-61: Łódź, ul. Piotrkowska 158. Telef. 24-61.

Składy Materiałów elektrotechnicznych, dynamo maszyn, motorów, transformatorów, artykułów, prądu słabego i lamp.

Warsztaty reparacyjne dynamomaszyn, motorów, transformatorów oraz wszelkich aparatów w zakresie elektrotechniki wchodzących — — — —

Instalacje oświetlenia i siły z przyłączeniem do sieci Łódzkiej. Urządzenia własnych stacji dla folwarków, młynów, — tartaków i t. p. —

29
1643-1

T-wo Mleczarskie
Al. Kościuski 29 w Łodzi
— poleca: —

Konwie
własnego wyrobu
Wirówki

OGŁOSZENIE.

Zarząd Hutywni Towarów Kolonialnych „KOMANDYTOR” Sp. Akc. w Łodzi ma zaszczyt zawiadomić akcjonariuszów teje, że dnia 25 maja 1924 r. w niedzielę o g. 3 pp. w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr. 111, (róg Kopernika dawniej Miłsza), odbędzie się

I-sze Ogólne Roczne Zebranie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór prezydium,
- 3) Odczytanie protokołu,
- 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1923, oraz podział zysków i określenie dywidendy.
- 6) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na rok 1924,
- 7) Powiększenie kapitału zakładowego przez wypaszczenie akcji III emisji z ewentualnym wyłączeniem dawnych akcjonariuszów od poboru nowych akcji w całości lub częściowo.
- 8) Wybór 2-ech członków Zarządu na miejsce ustępujących i zastępców.
- 9) Wybór Komisji Rewizyjnej,
- 10) Wnioski akcjonariuszów.

UWAGA: w myśl § 20 Ustawy, akcjonariusze życzący sobie wystąpić z wnioskiem, na Walnym Zgromadzeniu, winni zwrócić się w tym celu pismieniem do Zarządu conajmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem

Z nowaizacją Zarząd.

1663—

Okazja dla kupujących!

Majątki ziemskie i gospodarstwa rolne każdej wielkości, kamienice, wille, place, zakłady przemysłowe, sklepy i t. p. w Łodzi i okolicach, jakoteż Poznańskim i na Pomorzu, polecają do kupna w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach Biura A. TA SZYCKIEGO Łódź Piotrkowska 90. Budynek Dworcowa 13.

Sprzedam skład

z materiałami elektrotechnicznymi w centrum Łodzi za Zł. 16 tys. a razem z mieszkaniem umeblowanym 2 pokoje i kuchnia przy tymże składzie za ogólną cenę Zł. 26 tys. Oferty składać do adm. „Rozwoju” pod „P. P.”

Państwowy Zakład Zdrojowy Ciechocinek-Zdrój

sezon od 1 maja do 30 września.

Poszukuje

pokoju umeblowanego

lub 2 pokoje w centrum miasta. Oferty sub „Zor” do adm. „Rozwoju” 1671—1

Kostjomy i okrycia damskie

z własnych i powierzonych materiałów artystycznie wykonywana znana z przed wojny firma K. DRABIKOWSKI ul. Karola 20, m. 11 front. 1512—3

Herbata

w najlepszych gatunkach, mieszankę, zestawioną na sposób rosyjski, po cenach przystępnych

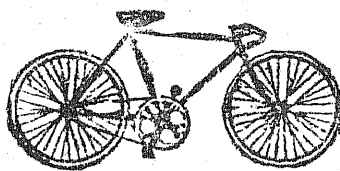
polecają:

Bracia Ignatowicz
Piotrkowska 96,
tel. 8-33. 695

Na raty

garderoba damska i męska, gotowa i na obstalunek, oraz białe towary, trikotina i wszelkie inne materiały.

„BARBARA”
Łódź, Kilińskiego 41 m. 10. w podwórzu lewa oficyna.



Rowery, Pneumatyki

i części zapasowe, po cenach konkurencyjnych. Reparacje wykonywane solidnie i pospiesznie. 1601

T. J. Arnold Łódź, Piotrkowska 191.

M. Kołodziejski

w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 3.
Bielizna damska i męska
trykotaż, krawaty i rękawiczki.
Nowości wiosenne. 1579-

Pensjonat Z. Wójcickiej

zostanie otwarty dnia 6 maja w Podębinie pod Tuszymem. Miejscowość sucha, górzysta i lasista. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne; w maju i czerwcu niższe. Bliższych informacji zasięgnąć można, Orla 25, m. 22, Z. Wójcicka. (1678—6)

Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła i podlewnia lusterek
Łódź, ul. Wólczańska № 109

UWAGA: wyrabiam lustra toaletowe i ściennie od najmniejszych do największych rozmiarów. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

Szkiełko okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkiełko surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Dyamenty do cięcia szkła. Kompletnie szklenie budowli oraz wszelkie reparaacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych. 1507

Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstanyńskie)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 2 miliony mk. Operacje, opatrunki i zabiegi od umowy. 1651

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach Dr. Miładowski rozpoczął przyjęcia w chor. zębów od 6—8 wiecz. Röntgen: dagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie) szczepienie ospy. Cena od porady 2,000,000 mk.—od 9-ej do 5-ej po południu. (6265)

Istniejący od 30 lat w śródmieściu koncesjonowany, dobrze prosperujący

interes

zaraz do sprzedania. Pośrednicy pożądani. Oferty pod „A. D.” do Rozwoju. 1484—3

Krawcom ubiory męskie.

Krawcom ubiory damskie

Szewcom obuwiu damskie

wydaje się do roboty do domów.

— Zgłaszać się do firmy —

A. Cabanek, Napiórkowskiego 49.

tam też potrzebna na miejscu zdolna krawczyni.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymowieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,
Odnazczona złotym medalem
Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ
Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych. słoju i robót irebrowskich Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych. 2510s

Rudol

**KLEI i KITUJE POD GWARANCJĄ
NIEPRZEMAKALNOŚCI**

Wszędzie do nabycia!

OJCÓW pod Krakowem (poczta Skala, telefon międzymiastowy)
Zakład Lecznicy „GOPLANA“
(wyłącznie dla chrześcijan) pod kierunkiem D-ra Zubra, b. kierownika zakładów wodolecznicznych w Kijowie. Otwarty 15 maja do 15 września. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji, kobiece. Koszt pobytu z leżeniem około dziesięciu złotych dziennie. 1511-7

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Na wypłatę Firauki, jedwab, trykotina, płótna na ubrania, suknie, płaszcze, kostjomy, trote, zefiry, wyspa, podszewki. Leon Rąbaszkin Kilińskiego 44. 1849-7

A! Dywany po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro front tel. 2161 1795-6

A! Na letniskal Łózka polowe, leżaki, hamaki Poleca po cenach fabrycznych Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 2161. 1781-6

A! Łózka metalowe! Tow. Akc. Konrad Januszkiewicz i S-ka po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro front. 1796-6

A! Wózki dziecięce, kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro front. 1798-6

A! Meble biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 2161 1797-6

A! Kupuję meble dywany futra, garderobe, maszyny do szycia oraz samowary. Płacę najlepiej. Łaznik Benedykta 28 m. 15. 1809-26

A! Powóz, wolant sprzedam Kilińskiego 32. 1805-2

Mebel Sypialnie, stolowe, wbinety, salony kuchenne u rządzenia, jak również pojedyncze sztuki w dużym wyborze poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116. 1794-6

Para łózek dębowych i szafa do sprzedania Senatorska 15 m 65. 1815-3

A! Kredensy, garderoby łózka szafy, stoły, tremo krzesła otomanę dywanową sprzedam Sienkiewicza 59, mieszkanie 21, oficyna Kalfiński. 1849-3

Motor 3 konny naftowy do sprzedania. Rzgowska 45. Zalewski. 1864-1

Szafę, otomanę, maszyny do szycia, krzesła, uwywalnie, biurko sprzedam Przejazd 24 m. 1. 1873-1

Rower, wolne koło sprzedam 6-go Sierpnia 26, m. 7 1862-1

A! Kredensy, garderoby szafy łózka, stoły krzesła, otomany, trema sprzedam. Sienkiewicza 59 oficyna drugie wejście drugie piętro, mieszkania 26, Piechota. 1896-2

Plac do sprzedania na Stokach Dowiedzieć się można Pomorska 125, u W. Niemownego. 1900-2

Sprzedam maszynę szewską 5-łatkową, otomanę, szafę, łóżko i szafę do książek. Krucza 4 m. 18 1894-1

Maszynę do szycia sprzedam Ogrodowa 28 m. 14 w bramie. 1872-2

Sprzedam szafę, kozetkę, łózka żelazne, meblowe, kredens kuchenny Piotrkowska 152-9 1890-1

Do sprzedania maszyn do wyrobów swetrów g. | 60 cm | g. | 65 cm. Milsza 34, pracownia pończoch. 1885-1

Wozy lekkie do sprzedania. Kątna 58 stelmach. 1884-5

Rower sprzedam z wolnym kołem. Zakątna 86, Nowicki. 1882-1

Salonik do sprzedania. Zamien sofa (Rozwadowska) Nr. 16, m. 9 1880-2

Rower wolne koło tanio do sprzedania. Wólczńska Nr. 165-11. 1901-2

Rower ostre koło okazjnie do sprzedania. Pańska 52 1904-1

Pończochy, skarpetki jedwabne półwełniane i inne własnego wyrobu sprzedaje pracownia pończoch. Piotrkowska 185 tamże przyjmuje się wszelkie roboty pończosznice. 1918-2

Maszyna do szycia męska do sprzedania. Kilińskiego 142 pralnia 1316-3

Sprzedam sypialnię jasną modną, nie drogą zaraz, oraz inne rzeczy. Rzgowska 31, gospodarz. 1517-2

Szwajcarski rower marki Geneva sprzedam. Łąkowa 25. Szymczyk. 1820-1

Do sprzedania pod dom. Ta trzańska 27. Dowiedzieć się można o sprzedaży sklep spożywczy Sklerniewicka Nr. 13, od godz. 6 wieczór. 1835-2

Różne:

Chemiczarka potrzebna zdolna młoda i energiczna na stałą tygodniówkę, płaca 50 miljonów tygodniowo. Zawadzka 16-a pralnia. 182-2

Potrzebna służąca. 6 Sierpnia Nr. 22, Zdrojewska. 1903-4

Kawaler starszy poszukuje. Prakcy portjera, lub woznego Łaskawe oferty Rozwoju dla „Woznego”. 1906-1

Stolarz meblowy potrzebny Nawrot 95, u A. Koncek. 1918-1

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Kilińskiego 89 m. 22 1909-3

Potrzebne szwaczki do szycia bielizny Zielona 16, m. 3 1911-1

Kucharka samodzielną potrzebną do mleczarni. Łąkowa 22. 1912-2

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe. Ul. Pomorska Nr. 67. pralnia. 1913-3

Potrzebny stolarz na meblowe roboty. Gubernatorska 13, w stolarni. 1914-3

Potrzebni szewcy na szpilkową robotę. Milsza 28. 1915-3

Potrzebny zdolny pracownik krawiec męski Kościuszki 51 Strawiński. 1518-5

Inteligentna osoba poszukuje posady gospodyn do pojedynczej osoby. Oterty do Rozwoju pod „S. S.”

Letnisko przy stacji Koluski na Iolwarku Natolin do wynajęcia pokoje z kuchniami. Wiadomość na miejscu. 1863-1

Nowo-otworzona pracownia sukien przyjmuje po cenach konkurencyjnych kostjomy, palta, suknie, wykończy się gustownie, elegancko i terminowo. 6-go Sierpnia 45, Silczak. 1870-3

Potrzebna zdolna bufetowa do składu wędlin Gubernatorska 26. 1854-1

Potrzebna kucharka zaraz Piotrkowska 195, Tomaszewski. 1835-1

Zamienię domek z ogródkiem na kilka morgi ziemi. Wiadomość Ruda Pabjanicka (Chaholy) ul. Fabryczna, Kaczmareku 1856-1

Oddam dziecko na własność 2 miesięczne, nie chrzczone. Wiadomość różnocna 14, u do zorcw. 1859-1

Potrzebny zdolny pracownik krawiecki męski Kościuszki 51, Strawiński. 1876-2

Male mieszkanie oddam na 2 osoby przy ulicy Nowo-Zarzewskiej, oraz odstąpię kantynę na wyjazd Wiadomość Orła 15, w sklepie. 1898-1

MASZYNISTA litograficzny do większego Zakładu Graficznego Zgłoszenia pod „M. M.” do Rozwoju. 1895-1

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Można odebrać za zwrotem kosztów ul. Zagajniko wa 53, Kędzia. 1891-2

Potrzebne zdolne kamizelczarki. Sienkiewicza 91, m 14 1889-2

Potrzebne są panny zdolne uczennice do szycia zaraz. Ul. Kilińskiego Nr. 16, 5 p. lewa oficyna. 1818-2

Poszukuję pokoju przy inteligentnej rodzinie, czynsz zapłace za 4 mies. według umowy. Oterty pod „B. G.” 1887-1

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pracy lub służby. Oterty proszę do administracji Rozwoju pod „Małżeństwo”. 1879-1

Zgubione dokumenty

Koska Apolonja zgubiła nadkarte od paszportu wydaną z fabryki Komitiera w Widzewie 1868-1

Ulański Jan zeubił dowód demobilizacji wydany w Komp. Uzdrowieńców Toruń. 1908-3

Jeżewski Stanisław zgubił dowód osobisty wydany w Brusie powiatu łódzkiego i prawo jazdy szoferskiej wydane w Łodzi. 1910-5

Majewska Michalina zgubiła paszport rosyjski wydany z gminy Gałków pow. Brzezińskiego. 1857-1

Wochna Andrzej zgubił kartę od paszportu wydaną w Widzewskiej Manufakturze. 1875-1

Z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania kredens, 6 krzesel, stół, otomanę, biurko i etazerka. Wiadomość ul. Przędzalniana 12 m. 8-9. 1510-2

Pladek Hugon

zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi, legitymację na broń wydaną z komisarjatu Rządu i książeczke wojskową wydaną z Dyonu Samochodów w Łodzi i świadectwo szoferskie wydane w Krakowie. 1488-2

200.000 000 mk.
zapłacę miesięcznie za pokój dąży z elektrycznością i osobnem wejściem na 4 miesiące pożądane srodmiesiecy. Oferty do Rozwoju dla „J. W. Kupiec” 1494-2

Potrzebny pracowity ogrodnik-gospodarz
znający się na uprawie badykarstwa na wies. Także człowiek do koni może się zgłosić ul. Piotrkowska 101 w składzie win Zgłaszac się rano od 10-ej do 12-ej. 1502-5

Rowery
B-cia Krzemińscy
Piotrkowska 178.
Sprzedamy na najdogodniejszych warunkach. 1500-2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk.; za tekstem 120.000 mk., zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. komunikaty 120.000 mk, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500.000 mk. Na poszukujących pracy 40.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 50 gr. za mil. stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przysyłane się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha. w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.